

№ 154.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wł. św. Weroniki P.
Śr. 7-ia braci męcz.
Czw. św. Pelagii P. M.
Piąt. św. Jana Gwałb.
Sob. św. Małgorzaty P.
Niedz. św. Bonawentury.
Pon. św. Apostołów.

Wschód sł. godz. 3 m. 50
Zachód sł. godz. 8 m. 19
Dług. dnia godz. 16 m. 35
Czyli „godz. 0 m. 13

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 5 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 9 lipca 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

BUDOWNICZY MIEJSKI

inżynier **W. Kuckiewicz**

niniejszem zawiadamia osoby interesowane, że od dnia 27 czerwca r. b. został mianowany budowniczym cyrkulowym 2-go i 4-go cyrkulów. Mieszkanie: Dzielna 36; godz. przyjęcia od 9-ej do 11-ej i od 3-ej do 4-ej. Przyjmuje roboty prywatne. 2454

Dr. Tochtermann

przeprowadził się 2516

Nowa-Promenada № 49, róg Anny.

Kongres przeciwalkoholowy.

Dnia 5 lipca rozpoczęły się we Lwowie obrady III polskiego kongresu przeciwalkoholowego, które 4 b. m. poprzedziło walne zgromadzenie związku księży abstynentów przy współudziale duchowieństwa z całej Galicji i Bukowiny. Na zebraniu tem rozwinięto obszerną dyskusję nad sposobami walki z alkoholizmem, przyczem poddano ostrej krytyce ustawy szynkarckiej.

Wieczorem o godz. 8 odbyło się w lokalu „Wyzwolenia” uroczyste zebranie jubileuszowe i powitanie gości, których w serdecznych słowach powitał prezes „Wyzwolenia” p. Gedroyć.

Kongres rozpoczął się o godz. 9 rano dnia 5 b. m. nabożeństwem w kościele archikatedralnym, a następnie otwarciem posiedzenia w wielkiej sali ratuszowej o godzinie 10-ej rano.

Przewodniczący komitetu wykonawczego ksiądz Gedroyć udzielił głosu pierwszemu rektorowi dr. Finkłowi, który w głębokim przemówieniu, podkreślając naukowe podstawy ruchu przeciwalkoholowego, otworzył zjazd.

Długi ciąg przemówień reprezentacyjnych rozpoczął ks. Bandurski, który, zaznaczywszy, że walka z alkoholem, to walka ze złem, a tam, gdzie walka ze złem, tam naprzód idzie Kościół, skreślił historyczny rozwój stanowiska duchowieństwa w walce z tem wiecznym złem. Wskazał na argumenty Ojców Kościoła, na bractwa wstrzemięźliwości, na wybitne w tym ruchu jednostki, jak np. ks. Karol Antoniewicz. W Galicji działał też jako pionier ks. Nowakowski z Kamionki Strumiłowej, drogą listów pasterskich i osobistego wpływu. Cieszy się, że wiedza tak głęboka staje do walki w jednym szeregu z duchowieństwem, którego zasada jest „abstine et substine”. Zakończył życzeniem: „Szczęść Boże!”

P. Lachowicz imieniem p. namiestnika, a wiceprezydent dr. T. Pilat imieniem Wydziału krajowego dali wyraz życzliwemu stanowisku

władz wobec pożytecznego dla społeczeństwa ruchu.

Insp. Bruchnalski imieniem Rady szkolnej krajowej oświadcza, — iż władze szkolne od dawna już zwracają uwagę na kwestję alkoholu czego dowodem stałe urządzenie konferencji okręgowych nauczycielskich, poświęconych walce z alkoholem, oraz wprowadzenie do nauzenia szkolnego, przy studium nauk przyrodniczych, wyjaśnień i pouczeń z zakresu szkodliwości alkoholu.

Delegat wyższego sądu krajowego, radca dworu Bińczewski podniósł wielkie znaczenie, jakie dla idealnych celów sądownictwa ma walka z alkoholem, który jest najczęściej motorem czynów zbrodniczych.

Prof. Piltz imieniem senatu uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Popielski imieniem uniwersytetu lwowskiego zapewnił o bacznej uwadze, z jaką uniwersytety śledzą ruch antyalkoholowy.

Po przemowie delegata izby lekarskiej d-ra Festerburga, dr. Eug. Piasecki imieniem towarzystwa nauczycieli szkół wyższych przypomniał datującą się już od lat 25 działalność towarzystwa na polu wychowania fizycznego młodzieży, którą w ostatnich czasach tak żywo poparł abstynencki ruch skautowy.

P. Zaremba-Cielecki imieniem Kółek rolniczych podniósł znaczenie ruchu dla organizacji, mających na celu podniesienie poziomu kulturalnego chłopca.

Dr. Piepes-Poratyński, jako reprezentant Zarządu głównego T. S. L., podkreślił punkty wspólne w działalności tej wielkiej organizacji i towarzystw abstynenckich.

Dr. Panek, jako delegat związku Sokolego i tow. higienicznego lwowskiego, zapewnił zebranych, iż „Sokół” rozumie, że zapał swój nie z oparów alkoholu czerpać winien, że mięśnie „Sokoła” nie powinny być zatrute alkoholem, to też w manierkach Sokolów, ćwiczących na złotach doraznych, niema kropli alkoholu.

X. Kaliciński imieniem T-wa oświaty ludowej prosił członków zjazdu, by pracowali nad broszurkami dla ludu, by tworzyli materiał potrzebny do przezroczy, które tak bardzo przyczyniają się do krzewienia oświaty wśród ludu.

Mówili następnie; delegat Związku rodzicielskiego prez. Dylewski, imieniem tow. ochrony młodzieży radny Bol. Lewicki, poczem delegat X. biskupa Pelczara, X. Kotuła, skreślił stan walki z alkoholizmem w dyecezyi przemyskiej.

X. Lenard, słoweniec, znany przyjaciel polaków, wygłosił po polsku piękne przemówienie na temat, w którym oba narody polski i słoweński się jednoczą; „chcemy żyć”. A nie żyje ten, kto jest niewolnikiem, wyzwolić się więc nam trzeba, abysmy żyli, wyzwolić najpierw z kajdan własnymi na się nakładanych rękami.

P. Harasiewicz imieniem „Widrodzenia” w ruskim przemówieniu witał zjazd polski. Przyjęty szczerymi oklaskami, podkreślił, że ruski

ruch antyalkoholowy pełną dłońią czerpie z prac naukowych polskich wrogów alkoholu.

Imieniem kolonij górniczych polskich w Lallaing we Francji, p. Szmidowna, w wzruszających słowach przedstawiła położenie żywiołu polskiego na tej dalekiej obczyźnie i prosiła o zwrócenie uwagi na tę daleką ale nie wyschlą gałąź naszego narodu.

Przedstawiciel robotników westfalskich pan Kaczor w prostych a mocnych słowach przedstawił siłę i napięcie ruchu narodowego wśród warstwy polskiej robotniczej na obczyźnie.

Nastąpiły powitania delegata związków abstynenckich i eleuzyńskich Królestwa Polskiego, Litwy i Rusi oraz d-ra Gantkowskiego prezesa „Wyzwolenia” z Poznania.

Urbankówna, włościanka w pięknym stroju ludowym mówiła imieniem niewiast zaboru pruskiego, ksiądz Szuman, jako kaszub z urodzenia, imieniem kaszubów, a imieniem związku katol. młodzieży rekodzielniczej p. Dziewicka. Ostatni przemawiali; p. Małkowski w imieniu sokolej organizacji skautowej, która powstała już na podłożu dorobku ruchu antyalkoholowego, dalej delegat „Sokoła” w Rawie ruskiej, który podał do wiadomości zjazdu uchwałę tego gniazda, wykluczającą alkohol z wieczorków, festynów i wieczornic urządzanych przez gniazdo i wreszcie p. Strumiłło imieniem galicyjskich tow. abstynenckich.

Dokonano wyboru przydyum kongresu, w skład którego weszli; prof. Popielski (Lwów), prof. Piltz (Kraków), X. dr. Niesiołowski (Pleszew), dr. Gantkowski (Poznań), poseł dr. Władysław Żukowski (Petersburg), sekretarzami pp. Sierakowski i Strumiłło.

Prusactwo.

Od pewnego czasu w części społeczeństwa niemieckiego uwidacznia się coraz bardziej niechęć przeciwko Prusom, a zwłaszcza zbyt wielkiej bucie wzbogaconych prusaków.

Głównie południowe Niemcy coraz widoczniej wyrażają swoje niezadowolenie ze stanowiska, jakie sobie Prusy zdołały intrygami i podstępem wyrobić wśród państw związkowych. Do głosów tych przyłącza się obecnie organ katolików południowych „Kölnische Volkszeitung”, która maluje w niezbyt pochlebnych barwach prusactwo.

W dawniejszych czasach, w epoce napoleońskiej wszystkie warstwy Prus, począwszy od chłopca, a skończywszy na królu, odznaczały się nader skromnymi wymaganiami, prowadziły żywot wstrzemięźliwy, i dzięki ogólnej biedzie, jaka panowała w Prusach, nie hołdowały zbyt tkom, będącym początkiem demoralizacji. Z prostotą życia łączyła się dyscyplina i porządek. W żadnym państwie kradzieże publicznych pieniędzy nie były tak małe jak w Prusach. Zre-

Szta urzędnicy tak byli przyzwyczajeni do porządku i uczciwości, że jeśli nie popełniali przestępstw, to tylko „mechanicznie“. Porządek ten i systematyczność były przyczyną zwycięstwa Prus w roku 1866. Zalety te zaczęły szybko zniknąć z chwilą, gdy Prusy, wskutek wojny francuskiej stały się bogate. Szlachta zatraciła swój charakter przez żenienie się z córkami bogatych finansistów, przeważnie żydów. Moralność upadła, a religia stała się zewnętrzną formą, spełnianą o tyle tylko, o ile król tego żądał.

Charakterystycznym jest znany obraz, przedstawiający Wilhelma I, jadącego konno po śmierci do nieba, witanego poddańczo przez wszystkich aniołów. Brakuje tylko, by Pan Bóg podniósł się na powitanie monarchy i salutował przed nim.

Według pojęcia prusaków, król jest nie tylko w sprawach państwa, lecz także kościoła i religii ostateczną instancją. Jeśli obecnie Prusy znajdują się jeszcze na wyżynie, to tylko dzięki temu, że większość prusaków nie wyzbyła się serwilizmu i w gruncie jest zanadto tchórzliwa, aby odważyła się przeciwstawić władzy. Ale już od dołu idzie pomruk, który może tę misterną budowę rygoru i surowości przyprawić o runięcie.

Niechże więc Prusy dość wcześnie opamiętają się i jeśli nie chcą toczyć się dalej po drodze niemoralności, występku i gwałtu, niech odrzucą ze swej twarzy surowość, a przybiorą szczerą i pogodny uśmiech, zwłaszcza w stosunku do swych „rzekomych“ wrogów: polaków alzatzyków i duńczyków!

Zebranie ogólne rzemieślniczego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego.

W niedzielę nareszcie w terminie trzecim odbyło się nadzwyczajne zebranie ogólne członków Łódzkiego rzemieślniczego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego w sali przy ulicy Mikołajewskiej pod № 40.

Ponieważ pierwotnie wyznaczone zebranie nadzwyczajne w marcu r. b. zostało przerwane wskutek zbyt burzliwego zachowania się członków, więc też na zebraniu wczorajszym było obecnych dwóch rewizyjnych i czterech stójkowych.

Po ukonstytuowaniu się prezydium, w skład którego weszli jako przewodniczący p. Krystajnow, inspektor drobnego kredytu, a jako asesorem pp. H. Kozanecki i K. Schnajder, — przewodniczący zwrócił się z przemową do zebranych, stwierdzając, że Towarzystwo od pewnego czasu przeżywa chwile nienormalne, że postępowanie nietaktowne niektórych członków podrywa zaufanie do Towarzystwa, dowodem czego, że niektórzy członkowie wycofali swe udziały i wpływ nowych udziałów znacznie się zmniejszył. Prosił następnie, by sprawy, będące na porządku dziennym rozważano ze spokojem, by nie zaszczała potrzeba przerwania obrad, jak to miało miejsce na zebraniu marcowym.

Po odczytaniu porządku dziennego, p. Osifski odczytał z kolei sprawozdanie zarządu z działalności Towarzystwa w r. 1911, następnie protokół komisji rewizyjnej, wreszcie protokół inspekcji i rady. Ponieważ protokół ten napisany był jedynie w języku rosyjskim, na żądanie członków przewodniczący odczytał go w języku rosyjskim i tłumaczył jednocześnie na język polski.

Gdy na porządku dzień, znalazło się zatwierdzenie sprawozdania za r. 1911, podniosły się głosy kilku członków żądających, aby w obradach nad tą sprawą wzięli udział usunięci z Towarzystwa nieprawnie przez radę, dwaj członkowie zarządu: dr. Goldenberg i p. Okraszewski, którzy mogą dać wiele objaśnień dotyczących sprawozdania za rok 1911.

Przewodniczący wyjaśnił w kwestyi formalnej, że rada ma prawo uwalniać członków bez zwoływania zebrania ogólnego, ponieważ była do tego upoważniona przez uchwałę ogólnego zebrania, co zaś się tyczy przyjęcia tych członków z powrotem i zmiany rzeczonej uchwały, to do tego jest prawomocne dzisiejsze ogólne zebranie.

Z kolei odczytano sprawozdanie za r. 1911, które w swoim czasie zamieszczone było na łamach naszego pisma, więc je nie powtarzamy. Sprawozdanie to zostało zatwierdzone, jak również zatwierdzony został podział czystego zysku za rok 1911. Następnie rozpatrzono budżet na rok 1912 i zatwierdzono go w sumie 17,890 rb.

W dalszym ciągu toczyły się rozprawy w celu rozstrzygnięcia kilku wniosków rady, poczem zapadły następujące uchwały:

1) zamienić ogólne zebrania na zebrania reprezentantów;

2) upoważniono zarząd, by wyszukał posesję, która byłaby odpowiednią do nabycia przez Towarzystwo i sprawę tę przedłożył na następnym ogólnym zebraniu, które w zasadzie zgadza się na nabycie na własność nieruchomości;

3) postanowiono utworzyć dla pracowników Towarzystwa kasę przeczności na zasadach następujących: pracownicy płacić będą 6% od pensji na własne conto, Towarzystwo zaś dopłacać będzie na ich conto również 6% od ich pensji. Po wystąpieniu 20 lat w Towarzystwie pracownik odbiera całkowitą sumę z procentami, w razie zaś ustąpienia z posady wcześniej, otrzymuje tylko tę sumę, jaką sam wpłacił i procenty od niej;

4) upoważniono zarząd do nabycia akcji banku towarzystw współdzielczych w Warszawie za sumę 1200 rb.

Na wnioski przewodniczącego uchwalono, że rada ma prawo przyjmować członków Towarzystwa, lecz wyłączać ich z przyczyn nadzwyczajnych ma prawo tylko zebranie ogólne, następnie, że wysokość procentu od pożyczek i wkładów ma prawo określać rada, bez decyzji ogólnego zebrania.

Wreszcie poddano pod głosowanie tajne sprawę przyjęcia z powrotem do Towarzystwa dr. Goldenberga i p. Okraszewskiego na skutek poddanych przez nich skarg na nieprawne wykreślenie ich przez radę. Po obliczeniu złożonych kartek przez 183 obecnych na zebraniu członków wniosek o przyjęcie do Towarzystwa z powrotem dr. Goldenberga i p. Okraszewskiego został odrzucony 116 głosami przeciw 67.

W końcu odczytano wniosek podpisany przez kilkunastu członków o usunięcie rady Towarzystwa.

Nad wnioskiem tym nie obradowano, ponieważ zaopatrzony był w małą liczbę podpisów, podczas, gdy ustawa wymaga podpisania przez 1/3 część ogólnej liczby członków.

Po zakończeniu obrad przystąpiono do wyborów 2 członków zarządu i 3 zastępców, 2-ch członków rady i 4-ch członków komisji rewizyjnej.

Po obliczeniu kartek wyborczych wybrani zostali: do zarządu pp.: Edmund Muszyński i Leopold Staśkowski, na zastępców pp.: Ignacy Ostrzycki i Bolesław Witkowski, na członków rady pp.: Alfred Gola (ponownie) i Stanisław Jasinkiewicz (na miejsce p. Crochowiny), na członków komisji rewizyjnej pp.: Symforyan Andrzejewski, Anastazy Bidor i Waleryan Czapliski.

Posiedzenie zakończono o godzinie 1-ej w nocy. (e)

Ze związku pracowników piekarskich.

Dalszy ciąg obrad ogólnego zebrania członków Związku zawodowego pracowników piekarskich, rozpoczętych w dniu 7 b. m. przy ul. Przejazd Nr. 34, odbył się w dniu wczorajszym o godz. 10 rano w lokalu Związku przy ulicy Mikołajewskiej Nr. 91. Przewodniczył p. Kazimierz Szymczyński, który zaprosił na asesorów pp. Franciszka Kornata i Michała Mikołajczyka. Sekretarz związku p. Kazimierz Spodenkiewicz odczytał sprawozdanie z działalności związku za kwartał ubiegły, które wykazało w przychodzie 227 rb. 15 kop., w rozchodzie zaś 298 rubli 35 kop., czyli że w kwartale tym było niedoboru 71 rb. 20 kop.

Obecni na zebraniu członkowie oświadczyli, że powodem nienormalnego prowadzenia Związku był brak odpowiedniego składu zarządu, i dlatego przy obecnych wyborach zarządu będą się starali powołać takich ludzi, którzy zdołają nie tylko utrzymać związek, lecz nadto przyczynią

się do jego rozwoju i działać będą dla dobra sprawy, dotyczącej kwestyi robotniczej.

Wybory dały wynik następujący — powołani zostali: na prezesa p. Jan Kuczyński, na wiceprezesa p. Lucyan Brzeziński, na skarbnika p. Kazimierz Olszewski, na zastępcę tegoż p. Józef Moszczyński, na członków zarządu pp. Wacław Miechowiak, Jan Koper, Franciszek Rolifski, Antoni Borowiński, Leonard Czajczyński, Ignacy Kotarski, Antoni Zalasa i Maksymilian Michalski; na zastępców tychże pp. Adam Kozłowski, Leopold Piechocki, Józef Wysocki, Kacper Jodkiewicz, Roman Kotlicki i Antoni Listowski; do komisji rewizyjnej pp. Edmund Hamann, Zygmunt Kuliński, Mikołaj Kamieński, Michał Czyżykowski, Ludwik Raźniewski i Leon Piotrowski.

Po dokonanych wyborach poddano pod obrady sprawę, dotyczącą wypiekania bułek z niedzieli na poniedziałek. Właściciele piekarni, zaprowadziwszy wypiek bułek w niedzielę, utworzyli dla pracowników siódmy w tygodniu dzień pracy wbrew ustanowionym przepisom. Ponieważ zmuszać pracowników do siódmego dnia pracy nie mają właściciele piekarni prawa, preto upoważniono zarząd do porozumienia się z właścicielami piekarni i pracownikami i zniesienia wypieku bułek w niedzielę.

Następnie w wolnych wnioskach poruszono kwestyę fundacyi nowej chorągwi cechu piekarskiego i odnowienia starej. Postanowiono wystarać się o pozwolenie u władz odnośnych na zbieranie na ten cel składek w sumie 2 rb. od członka. Do zbierania składek na chorągiew będzie w swoim czasie wybrana komisja, która na wpłacone składki wydawać będzie kwity z książki sznurowej.

Związek pracowników piekarskich liczy obecnie 600 członków. (e)

KORSPONDENCYE.

Piotrków 8 lipca.

Na odbytem w ubiegłym tygodniu zebraniu ogólnym piotrkowskiej straży ogniowej ochotniczej odczytano i zatwierdzono sprawozdanie za rok 1911, które między innymi obejmuje następujące interesujące dane: Członków rzeczywistych w roku sprawozdawczym było 228, członków ofiarodawców 886. Zaległe składki od członków wynoszą 1230 rb. Straż posiada naczelników 7, pomocników naczelników 7, lekarza 1, felczera 1, sygnalistów oddziałowych 13, toporników 58, prądowników 10, chorągwy straży 1, wodniczych 83. Pod względem stanowisk dzielą się w sposób następujący: właściciele domów 36, adwokat 1, urzędników 20, rzemieślników 160, przemysłowców 1, oficyalistów 7, wyrobników 14, pod względem wykształcenia: z wyższem 2, średniem 27, elementarnem 179, analfabetów 31; pod względem wyznania katolików 226, ewangelików 6, żydów 6. Dochód straży ze składek na kupno placu wynosił 3469 rb. 23 k., wydatki na straż i kupno placu 3274 rb. 69 k. pozostało w kasie 94 rb. 54 k.

Do pożarów straż wyjeżdżała w ciągu roku 16 razy.

Zarząd kolejki sulejowskiej otrzymał rozporządzenie od głównego dyrektora w Warszawie, by natychmiast przystąpił do studyów przeciągnięcia linii i stacji aż do rynku maślanej w alejach, jak początkowo projektowano. (e)

Z WARSZAWY.

—?—

* Domy robotnicze.

Są tak zw. „Domy tanich mieszkań (przy ulicy Górczewskiej № 11 na Woli) im. małżonków Wawelbergów“. Trzy olbrzymie posesye mieszczą około 330 mieszkań robotniczych, o dużych oknach, wygodnych schodach, z wodociągami i zlewami. Mieszkańców w tych domach jest obecnie około 2,000, w tem dzieci do lat 16 przeszło 700. Jest to więc małe miasto, dlatego też pomyślano o różnych dogodnościach, wskazanych w takim zbiorowisku ludzi, a więc urządzono łącznie po bardzo przystępnych cenach

i kąpiele; latem bezpłatne kąpiele słone i piaskowe dla dzieci rachitycznych.

W wielkiej sali odbywają się zabawy, odczyty i przedstawienia.

Oprócz dwu szkół miejskich: żeńskiej i męskiej, są jeszcze duże ochrony po 70 dzieci w każdej i szwalnia zatrudniająca 80 dzieci.

Dla chłopców, którzy poza zajęciami szkolnymi lub fabrycznymi tracili czas na bójki i zabawy uliczne, kierowniczką ochrony p. Faustyna Sosińska, od ośmiu lat spełniająca ten ciężki obowiązek, urządza tak zwane kursa zajęć wieczornych, ucząc ich rysunków, gimnastyki, organizując wycieczki, teatry amatorskie i t. p. rozrywki kulturalne.

W tych dniach w ochronach i na kursach zajęć wieczornych odbyło się zakończenie roku szkolnego, na które złożyła się wystawa prac dzieci ochron (jak rysunki, robótki ręczne, przedmioty słoju oraz sztuki stosowane) i popis gimnastyczny chłopców z kursów pomienionych.

W popisie gimnastycznym wzięli udział chłopcy z kursów zajęć wieczornych i dzieci obu płci z ochron. Wykonywały one prawidłowo rozmaite ćwiczenia z gimnastyki szwedzkiej w połączeniu z niemiecką.

Chłopcy zaś z nadzwyczajną wprawą, zgrabnie i miarowo wykonali szereg ćwiczeń na drążkach, na poręczach, z laskami i t. d.

Ćwiczeniami kierowali chłopcy: Jurewicz, Kozłowski, Pawlikowski i Wyszynski, wychowawcy kursów zajęć wieczornych.

Dowiadujemy się, że z początkiem r. b. starsza ochrona oraz szwalnia, zamienione będą na szkołę początkową.

Czy i kiedy domy takie powstaną w Łodzi?

* Po morderstwie na Saskiej Kępie.

Policja aresztowała wczoraj po południu sprawcę morderstwa ś. p. Rzechowskiego, funkcjonariusza kolei warszawsko wiedeńskiej. Są to dwaj bracia Stanisław i Henryk Bojarscy, oraz Piotr Wróblewski i niejaki Drzazga. Na ubraniach ich znaleziono świeże ślady krwi.

Mordercy wypierają się udziału w zbrodni, mimo, że druga ofiara ich napadu, brat ś. p. Rzechowskiego, rozpoznał w nich uczestników napadu.

Jak się obecnie okazuje, aresztowani bandyci w ubiegłą sobotę dokonali napadu na przewoźnika Wagnera, któremu zabrali pod groźbą norów 25 rub. Podczas napadu tego mieli przewiązane chustkami twarze.

Osadzono ich w więzieniu.

WYSTAWA RZEMIEŚLNICZA.

Wczoraj wieczorem na placu wystawy w pawilonie pracy kobiet odbyło się posiedzenie członków komitetu wykonawczego, wraz z zaproszonymi przedstawicielami zgrupowań cechowych. Po zagajeniu posiedzenia przez dyrektora wystawy p. Władysława Wagnera, przedstawiono zebrany projekt programu otwarcia wystawy i jednocześnie zwrócono się do przedstawicieli cechów, z prośbą o wzięcie udziału w otwarciu wystawy.

Uchwalono, aby z każdego zgrupowania cechowego wzięło udział po 3 członków.

Komitet wystawy powierzył dekorację bramy od ul. Dzielnej i pawilonów, należących do komitetu, spółce dekoratorów łódzkich, do której należą tapicerzy, podstarszy zgrupowania tapicerów p. J. Fogelsang i pp. A. Lenczewski, W. Przeździecki, St. Dorejski, K. Kasprus, P. Majewski, B. Karwowski, S. Rytel i S. Raps. Niezależnie od tych robót, spółka przyjmuje dekorację kabin oraz pawilonów prywatnych.

Oprócz tego p. Fogelsang urządza gabinet turecki. Zdaje się, że zjednoczenie takie tapicerów wpłynie dodatnio na ogólną dekorację, która może być utrzymana w równym tonie.

Wczoraj wieczorem na posiedzeniu naczelników oddziałów straży ogniowej ochotniczej, pod przewodnictwem komendanta tej straży, omawiano kwestię zabezpieczenia budynków na wystawie na wypadek pożaru.

Po obszernym przedyskutowaniu tej sprawy, delegowano na dziś pp. W. Pfeifra, K. Wendego i A. Zilkego oraz p. Rymkowskiego, którzy mają zbadać teren wystawy i rozstawionych na niej

budynków i opracować system posterunków strażackich. Kwestya powyższa ma nader doniosłe znaczenie z tego względu, że wszystkie budynki są drewniane. (h)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Strachota. Jutro Radziwoja.

WYSTAWA RZEMIEŚLNICZA. Kancelarya komitetu wystawy rzemieślniczej (ogród Staszica) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” (Rozwadowska 15) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91); otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz., w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(e) O podręczniki szkolne. Kurator okręgu naukowego rozesał do wszystkich zarządzających szkołami prywatnymi okólnik, w którym zaznacza, że w wielu szkołach używane są do nauki podręczniki nieaprobowane przez władze szkolne, a nawet niekiedy wydawane w Krakowie.

Wobec tego, nie czekając rozpoczęcia roku szkolnego, zarządzający szkołami prywatnymi winni niezwłocznie przedstawić władzy naukowej wykazy podręczników, jakie mają być używane do nauki w nadchodzącym roku szkolnym, dla zatwierdzenia, przyczem wykazy takie winny być wywieszane w każdej klasie.

(h) Okólnik. Gubernator piotrkowski rozesał okólnik do prezydentów i burmistrzów miast, oraz wójtów gmin, aby ci ściśle stosowali się do przepisów o parafoowaniu ksiąg handlowych.

Sąd okręgowy piotrkowski zauważył, że powyżej wymienione osoby bez wyjątku wszelkie książki handlowe poświęcają, co się sprzeciwia kodeksowi handlowemu, w myśl którego winny być oparowane tylko dziennik i księga inwentarza danej firmy. Przeto pozostałe księgi należy poświęcać.

(a) Z rozporządzenia głównego zarządu poczt i telegrafów otwartą będzie IV filia pocztowo-telegraficznego oddziału dnia 16 lutego st. 1913 r. w południowej części miasta. Lokal odpowiedni na ten cel wynajmie się prawdopodobnie na rynku Leonarda w domu Dawidowicza i Frankenstejna.

Etat biura składać się będzie z 5 urzędników, 4 pocztylionów i 2 woźnych.

(e) Opodatkowanie nowych domów. W dniu dzisiejszym w III rewirze podatkowym rozpoczęły się w hotelu Manteuffla posiedzenia komisji podatkowej w celu opodatkowania nowych domów.

(a) Upadłość. Piotrkowski sąd okręgowy ogłosił upadłość łódzkiej firmie „Bracia Eizenbraun.” Właścicielami firmy tej są Oskar i Bruno Eizenbraunowie. Komisarzem masy upadłości mianowano członka sądu p. Aleksandrowa, a kuratorem — adw. przys. St. Jasińskiego.

(e) Nędza wśród robotników. Wczoraj postaraliśmy się zbadać stan tych robotników, zamieszkałych na oddalonych od śródmieścia ulicach którzy pozbawieni są pracy wskutek zastoju lub pożaru fabryk. Oczekują oni jak zmiłowania ożywienia się ruchu w fabrykach, inaczej bowiem czeka ich śmierć głodowa.

Dotąd ratowali się jak mogli. W wielu mieszkaniach robotniczych, zasobnych przedtem w meble i różne przedmioty domowe, pozostało tylko łóżko poduszka i kołdra, a w przedsiionku widmo głodu.

Wczoraj w lombardzie był taki ścisk zgłaszających się z zastawami, że ludzie wprost pomieścić się nie mogli. Niektórzy wychodzili z płaczem, niosąc z powrotem fanty, lombard bowiem nie przyjmuje już na zastaw garderoby, a tylko złoto, srebro i nowy towar. Bardzo wiele fantów zostało niewykupionych, pomimo że lombard, korzystając z okazji, daje wprost śmiesznie małe pożyczki na rzeczy wartościowe jak gdyby brakowało mu pieniędzy.

Co jest najsmutniejsze, że wiele robotnic

fabrycznych, pozostałych bez pracy szuka zarobku na ulicach. Omdlenia z głodu wśród tej rzeszy robotników są na porządku dziennym tylko że do nich rzadko bywa wzywane Pogotowie. Nędza wśród robotników była przyczyną ostatnich kilku samobójstw, jakie wydarzyły się w tych dniach.

Stosunki pogarszają się z dnia na dzień. Jedyne nadzieja, że wkrótce przecież nastąpi ożywienie w przemyśle i że wtedy znajdą oni pożądany zarobek utrzymuje te zgłodniałe i wycieńczone długiem bezrobociem warstwy robotnicze przy życiu.

(e) Nadużycia w inspekcji podatkowej. Wczoraj sędzia śledczy 2 rewiru rozpoczął śledztwo w sprawie nadużyć w II rewirze inspekcji podatkowej. Wzywani byli inspektor podatkowy Cwiertko i wiele postronnych osób. Nadużycia wykryte zostały przez delegowanego z ministerium na rewizję p. Nabrowa. Głównym oskarżonym jest sekretarz pana Cwiertko, p. B., którego przytapał na gorącym uczynku pomocnik pana Cwiertko, gdy wziął łapówkę od właściciela sklepu za handel bez patentu. Z powodu tej sprawy poczęły teraz wychodzić na jaw coraz większe nadużycia popełniane od szeregu lat. Na nadużyciach niektórzy właściciele nieruchomości zarabiali poważne sumy, inni znowu stracili. Dla przeprowadzenia dalszej rewizji przyjeżdża potwornie do Łodzi p. Nabrow. W sprawie tych nadużyć będzie pociągniętych do odpowiedzialności wiele osób.

(x) Osobiste. Dr. Henryk Sadkowski, asesor kolegialny, mianowany został etatowym lekarzem poczt i telegrafów w Łodzi.

(e) Paspporty dla pozbawionych pracy. Na skutek starań łódzkiej gminy żydowskiej, warszawski generał-gubernator zezwolił na wydawanie paszportów zagranicznych robotnikom żydom, pozbawionym pracy za opłatą 10 kop.

(e) Pobór zwolnionych od służby wojskowej. W ubiegłą sobotę w Piotrkowie komisya gubernialna poborowa dokonała superwizji wielu młodych żydów, którzy w ostatnich pięciu latach poborowych otrzymali białe i niebieskie bilety. Kilku z nich przyjętych zostało do wojska.

(e) Przyjazd p. do Rady Państwa. Wczoraj przybył do Łodzi na dni kilka i zamieszkał w hotelu „Victoria” p. Karol Niezabytowski, poseł do Rady Państwa z ziemi mińskiej, właściciel rozległych majątków w mińskiej i smoleńskiej guberniach, oraz hotelu „Savoy” w Łodzi, przy ul. Krótkiej.

(x) Wycieczka. Tow. krajoznawcze urządza w dniu 14 b. m., wyłącznie dla swych członków wycieczkę do Sulejowa. Zapisy przyjmuje się w lokalu Towarzystwa (Konstantynowska nr. 5) za opłatą 2 rb. 75 kop., w środę i czwartek od godz. 7 do 8 wieczorem. Punkt zborny w dniu wycieczki na dworcu kolei fabryczno łódzkiej, o o godz. 6 min. 30 rano.

(h) Ze zgrupowania czeladników szewckich. Z powodu nieprzybycia dostatecznej ilości osób na zapowiedziane w dniu 7 b. m. półroczne ogólne zebranie członków zgrupowania czeladników szewckich, odbędzie się ono w drugim terminie dnia 21 b. m. i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych osób.

Zebranie odbędzie się w lokalu przy ulicy Średniej nr. 25.

(h) Organizatorzy nie przybyli. Zapowiedziane na wczoraj ogólne zebranie organizatorów nowej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej nie doszło do skutku z powodu przybycia małej liczby osób.

Głównym organizatorem tej nowej instytucji finansowej jest p. Hipolit Ciesielski.

(e) Nowy sklep z rybami. W sobotę ubiegłą komisya sanitarno-policyjna dokonała oględzin nowego sklepu dla handlu rybami przy ulicy Cegielnianej nr. 20, należącego do p. Kaufmana. Komisya uznała sklep za odpowiednio urządzone do handlu rybami.

(x) Ruch chorych. W szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych ruch chorych w tygodniu ubiegłym był następujący:

W dniu 1-ym lipca r. b. było chorych na ospę 6, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 5, wypisało się 3, zmarł 1, pozostało na kuracji w dniu 8 lipca r. b. chorych 7; na szkarlatynę było chorych 3, wypisało się 1, pozostało na ku-

racyi 2; na dur wysypkowy było chorych 3, wypisało się 3; na różę był chory 1, pozostał na kuracyi 1.

Ogółem w dniu 1 lipca r. b. było chorych 13, przybyło w tygodniu sprawozdawczym 5, wypisało się 7, zmarł 1, pozostało na kuracyi w dniu 8 b. m. chorych 10.

(d) **Aresztowanie handlarzy żywym towarem.** Przed miesiącem niejaka Otylia Hanusz, zapoznała się na cmentarzu z eleganckim młodym człowiekiem. Po kilku dniach znajomości nieznajomy oświadczył się jej i zaproponował, że pozna ją ze swą siostrą. H. zgodziła się i towarzysz zaprowadził ją do domu przy ul. Ogrodowej nr. 20, gdzie zastała dwie młode kobiety, chrześcijankę i żydówkę. Jedną z nich nieznajomy przedstawił jako siostrę, a drugą jako jej przyjaciółkę. Po kilku dniach towarzystwo to, dowiedziawszy się, że H. jest bez zajęcia, zobowiązało się wyszukać jej zajęcie i rzeczywiście, po kilku dniach, oświadczyli jej, że miejsce dla niej mają, ale w Warszawie. H. zgodziła się i razem z nieznajomym pojechała do Warszawy, gdzie umieścił ją w domu przy ul. Pięknej nr. 68. W lokalu tym H. zauważyła 5 dziewcząt, od których dowiedziała się, że znajduje się w domu publicznym, dokąd sprzedają ją jej „narzeczony“ z Łodzi. Dowiedziawszy się o tem, H. zabrała pokrywom swój paszport i uciekła do Łodzi, gdzie o wszystkim zawiadomiła policję. Przeprowadzone śledztwo stwierdziło, że dziewczynę sprzedają znany policji sutener, Moszek Goldberg, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej nr. 7, przy pomocy znanych prostytutek, Weroniki Warich i Estery Gutman. Za dostawę towaru G. otrzymał 80 rb. Goldberga i współniczkę aresztowano i osadzono w więzieniu.

(h) **Wędrujące płomienie.** W nocy o godz. 12 i pół I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej zostały zawezwane na ulicę Spacerową № 29, gdzie w składzie towarów Orbachą spstrzeżono ogień.

Po przybyciu na miejsce straż otworzywszy skład zauważyła niedużą ilość dymu i mały niebieski płomień pod pułkami. Gdy płomień ten chciano zalać wodą, rozszerzył się on momentalnie na cały skład. W parę minut płomień ugaszono, lecz kiedy strażacy weszli z pochodnią, aby zbadać czy ogień się gdzie nie gnieździ i gdy pochodnie opuszczono niżej, wybuchł ponownie ogień i znów zagrażał składowi. Przyczyną tych wędrujących płomieni, o ile przypuszczać należy, był spirytus. Co jest jeszcze dziwniejsze, że ogień był nieduży, a na pułkach towar jest popalany. Właściciel domu nie był w stanie podać adresu, gdzie mieszka właściciel składu p. Orbach.

W kwestyi tej policja wdrożyła energiczne śledztwo.

(d) **Zabawny wypadek.** W sobotę wieczorem mieszkańcy ulicy Szkolnej zaalarmowani zostali przez wielkie zbiegowisko ludzi, jakie utworzyło się przed domem № 32. Ponieważ brama była zamknięta, a na podwórzu słycać było krzyki, gubiono się w domysłach o co faktycznie chodzi. Jedni mówili, że złapano złodzieja, inni dalej szli w domysłach, opowiadając, że w domu tym ukrył się bandyta i że rozpoczęło się zaraz oblężenie. Ktoś nareszcie zaalarmował policję.

Przybyli na miejsce funkcjonariusze policyjni z wielką ostrożnością wkroczyli na podwórze wzmiankowanego domu i wtedy dopiero ciekawość oczekujących tłumów została zaspokojona... oto na podwórzu odbywała się zażarta walka psa z lisem. Lis, własność właściciela domu № 3 przy ul. Cmentarnej, p. Borzykowskiego, wyrwał się z zamknięcia i przesadziwszy parkan, znalazł się na sąsiedniej nieruchomości № 32 przy ul. Szkolnej, gdzie go zoczył pies stróża i odważnie wystąpił do walki. Walkę tę zobaczył właściciel psa i z krzykiem zatrzasnął bramę. Przechodnie, nie wiedząc o co chodzi, zaczęli się zatrzymywać i jak to zwykle bywa, gdzie zbierze się dwóch gapiów, zatrzymuje się zaraz cały tłum.

Sprawcę zbiegowiska — lisa na uwieży przy głośnych okrzykach uliczników odprowadzono do właściciela.

(d) **Nieostrożność.** Wczoraj, o godz. 7 wieczorem, na ul. Aleksandrowskiej nr. 71, Anna Tomaszewska, wyrzuciła przez okno buteleczkę z kwasem słabym, która spadła na przechodzącą z dzieckiem Pa-

gę Kaufman. Kaufmanowa i dziecko uległy poparzeniu twarzy. Pierwszej pomocy udzielił im lekarz Pogotowia.

(d) **Na gorącym uczynku.** Wczoraj do piwnicy domu nr. 10 przy ul. Nowo-Targowej zakradł się złodziej i skradł bieliznę, należącą do Rozalii Gryglik. Złodzieja spostrzegł stróż domu i przytrzymał go. Jest to Józef Pietrzykowski, zamieszkały przy ul. Młynarskiej nr. 56. Osadzono go w więzieniu.

(p) **Magła śmierci.** Dziś, o godz. 6 rano, gdy do fabryki Taschenmachera, przy ulicy Pustej nr. 12, robotnicy zaczęli się schodzić, znalazł stróża nocnego, 67-letniego Karola Klinsparna bez życia. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził śmierć, powstała prawdopodobnie z ataku serca. Zwłoki pozostawiono na miejscu do czasu zejścia władz sądowno policyjnych.

(p) **Z głodu i wyczerpania sił zemdliał wczoraj na ul. Spacerowej 40-letni Józef Z., robotnik, pozostający bez mieszkania i zajęcia; z tego samego powodu zastał na ulicy Widzewskiej 52-letni Dominik G. Nieszczęśliwym pomocy udzielił lekarz Pogotowia.**

*

(h) **Ucieczka aresztantów.** Wczoraj o godzinie 10 wieczorem z aresztu przy magistracie w Pabianicach dozorca wypuścił na podwórze aresztantów: Michała Pieszczynskiego, Stanisława Zareckiego, Władysława Wielbińskiego, Kazimierza Otockiego i Majchrzaka, którzy, korzystając z nieuwagi stróża i ciemności zbiegli.

Uciekinierzy podejrzani byli o udział w napadzie pod Ksawerowem.

Zaalarmowana policja pabianicka i łódzka, pomimo całonocnych poszukiwań nie wpadła na ślad uciekinierów. Energiczne śledztwo w tej sprawie prowadzi sędzia śledczy II rewiru powiatu łaskiego.

Dozorca aresztu został osadzony pod strażą, gdyż istnieje podejrzenie, że samowolnie ułatwił ucieczkę aresztantom.

(a) **Wielu właścicieli domów w Zgierzku nie mają zwyczaju wywieszania kart z zawiadomieniem o wolnych lokalach.** Wobec tego poszukujący mieszkania muszą dowiadywać się w kołach znajomych, czy nie wiedzą o wolnym mieszkaniu lub chodzić w tym celu od domu do domu narażając się na stratę czasu, a często i na różne nieprzyjemności.

O fakcie tym podajemy do wiadomości publicznej w nadziei że obywatele zgiercy niedogodność powyższą usuną.

Podkreślamy nadto, iż niektórzy właściciele domów wywieszają karty z napisami o mieszkaniach do wynajęcia, ale pomijają w nich język polski, uwzględniając tylko — obok urzędowego — język niemiecki lub żargon.

Widocznie panowie ci zapominają gdzie się ich domy znajdują...

(a) **Zabawy.** W niedzielę, w lesie zgierskim odbyły się 3 zabawy: łódzkiego rzemieślniczego Tow. śpiewaczego „Lira“, zgierskiego niemieckiego Tow. śpiewaczego „Konkordja“ przy udziale chóru kościelnego, oraz zgierskiego Towar. rozwoju fizycznego „Bieg“.

Interesujące programy, a głównie piękna upalna pogoda, sprawiły to, iż w zabawach powyższych wzięło udział około 2,000 osób. Bawiono się wesoło i z całą swobodą, jaka zwykle opanowywa na łonie przyrody tych wszystkich, którzy zmuszeni są dni życia pędzić w murach miejskich i tylko czasem los pozwoli im odetchnąć pełną piersią na świeżem powietrzu. Zabawy przeciągnęły się do późnej nocy.

(a) **Z Tomaszowa.** W dniu 11 b. m., o g. 11 rano, w magistracie m. Tomaszowa, odbędzie się przetarg na oddanie robót przy nadbudowie I piętra na budynku, w którym mieści się miejska szkoła początkowa i budowę budynków gospodarczych przy tejże szkole. Przetarg rozpocznie się od sumy 7659 rb. in minus.

(a) **Epidemja śród dzieci.** We wsi Makolice, w pow. łowickim, grasuje epidemicznie koklusz; w całej wsi niema domu, w którym by nie było dzieci dręczonych przez tę uporczywą chorobę. Chorują dzieci do lat 15 włącznie.

(a) **Plany zatwierdzone.** Piotrkowski rząd gubernialny zatwierdził plany na budowę następujące:

Macieja Kozłowskiego — na piętrową oficynę przy ulicy Tkackiej nr. 12 w Nowych Chojnach; Józefa Bema — na oficynę przy ul. Miłej we wsi Chojnach; Tomasza Michalaka — na oficynę przy ulicy Złotej w Radogoszczu i Władysława Nawrota — na parterową oficynę w Nowych Chojnach.

(a) **Chrabąszcze.** W ostatnich dniach ukazała się w okolicy Łodzi wielka ilość chrabąszczy, mniejszych znacznie od tych, jakie ukazują się zwykle w porze wiosennej.

Owad ten obsiada drzewa i pożera liście.

(a) **Zalegalizowana ustawa.** Piotrkowska komisya gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała ustawę Towarzystwa spożywczego p. n. „Praca“, powstałego w Nowych Chojnach.

Założycielami tego Towarzystwa są: Wojciech Sioter, Józef Gajda i kilku innych mieszkańców Nowych Chojen.

(a) **Pożar w okolicy.** We wsi Wodzynek, w pow. łódzkim, wynikł onegdaj pożar, który strawił dom oraz oborę, należące do włościanina Stefana Strumiło.

Spalone budynki ubezpieczone były we wzajemnem Towarzystwie ubezpieczeń Królestwa Polskiego tylko na sumę 200 rubli.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

(a) **Eplizootya.** We wsi Goslub, w powiecie łęczyckim grasuje epidemicznie śród świń róża, a we wsi Kroskorczyce, gminy Wjtonia, wybuchła śród bydła rogatego epidemja zapalenia płuc.

Zjazd szewców.

Wczoraj o godz. 10-ej rano nie mniej licznie zapełniła się sala Muzeum przemysłu i rolnictwa przedstawicielami przemysłu szewckiego w Królestwie Polskiem.

Pierwszy referat o zakupie towarów wygłosił p. Leon Doley, prezes towarzystwa współdzielczego handlu skórami w Warszawie.

Wynikiem referatu było uchwalenie wniosków p. Doleya; ażeby szewcy we wszystkich miastach i miasteczkach prowincjonalnych zakładali kooperatywy spożywcze; ażeby przy Towarzystwie współdzielczem handlu skórami w Warszawie założono laboratorium do analizy skór; ażeby T-wo nabyło maszynę do kontrolowania miary skór kupowanych; ażeby szewcy zaprzestawali handlu z pośrednikami i udawali się po towar do T-wa współdzielczego.

Z kolei p. Jakób Marek mówił o kursach zawodowych dla szewców. Odczułe potrzeby szkół zawodowych już przeniknęło cały ogół rzemieślniczy. Wszyscy zdają sobie sprawę, że bez inteligentnych zawodowo uzdolnionych pracowników żadne rzemiosło dziś istnieć nie może. O godz. 1-ej po południu goście prowincjonalni zwiedzili lokal cech warszawskiego. Wydobyto stare dokumenty z ludy, podano węgryna, a serdeczne toasty stwierdziły zawiązanie się mocnej nici pomiędzy Warszawą a prowincją.

Zebrań popołudniowe rozpoczął odczyt p. Dutlingera o kredycie dla rzemieślników. Mówca zapoznał zebranych z teoriami i systemem oszczędnościowo-przeźrocznościowym i nawoływał do założenia banku rzemieślniczego.

Ostatni referat wczoraj odczytał p. Jan Kamiński, starszy Zgromadzenia szewców w Warszawie o organizacji cechów.

Odczyt, poprzedzony wstępem popularno-historycznym, stwierdził upadek znaczenia cechów a jako przyczynę wskazywał brak postępu w tych organizacjach. Mówca jednak nie ograniczył się na tem i wskazywał sposoby ożywienia instytucji cechowych drogą następujących reform;

- 1) połączyć wszystkie małe cechy we wspólnym lokalu;
- 2) ujednostajnienie we wszystkich cechach księgowości i czynności kancelaryjnych;
- 3) zreformowanie i rozszerzenie działalności kas zapomogowo-pogrzebowych;
- 4) zrównanie w prawach cechowych zawodowo wykształconych kobiet;
- 5) przyjmowanie do terminu młodzieży co najmniej z wykształceniem elementarnem;
- 6) wpisywanie do ksiąg meldunkowych tylko na zasadzie zaświadczenia cechowego.

Odczyt swój p. Kamiński zakończył propozycją zwołania komisji dla przeprowadzenia powyżej wymienionych reform.

Po wysłuchaniu referatów, zebrani w znacznej liczbie udali się na zwiedzenie fabryki mechanicznej obuwia Filipiak i S-ka.

Dziś ostatni dzień zjazdu. Program zapowiada;

Godz. 10 rano. Zwiedzenie fabryki garbarskiej B-ci Pfeiffer i Temler przy ul. Smocznej 43.

Godz. 1 pp. Zwiedzenie T-wa współdzielczego handlu skórą przy ul. Foksal nr. 18.

Godz. 5. Posiedzenie końcowe zjazdu. Uchwały zjazdu i oznaczenie przyszłego zjazdu. Zamknięcie zjazdu.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Malarze polscy w Berlinie. Towarzystwo artystów polskich „Sztuka“ w Krakowie rozpoczęło przygotowania w celu urządzenia wielkiej wystawy zbiorowej w Berlinie. Jest to pierwszy zbiorowy występ artystów polskich w stolicy Niemiec.

ZE LWOWA. Zakończenie zjazdu przeciwalkoholizacyjnego. Zjazd przeciwalkoholizacyjny mianował członkami honorowymi prof. Wincentego Lutostawskiego, dr. Daszyńskiego Golińskiego i ks. Niesiołowskiego z Pleszewa.

Uchwalono rezolucje, domagające się założenia sanatorium i stacyj opiekuńczych dla alkoholików, katedry uniwersyteckiej, poświęconej alkoholizmowi, ostrzegania dzieci w szkołach przed szkodliwością alkoholu, uświadamiania ogółu o związku gruźlicy z alkoholizmem, zamknięcia szynków w niedziele i święta, ścisłego wykonywania ustawy o pijaństwie.

Wieczorem zamknięto zjazd. Przemawiali: Gontkowski z Poznania, ks. Gadroyć ze Lwowa i ks. Niesiołowski z Pleszewa.

— **Aresztowanie i symulowany zamach.** We Lwowie aresztowano wczoraj rano praktykanta sądowego Stefana Krawczuka pod zarzutem spieniężenia weksli z fałszowanymi podpisami na sumę 26 tys. kor. (około 10 tys. rb.)

W chwili aresztowania K. usiłował otrucię jakimś płynem. Zawezwano natychmiast Pogotowie ratunkowe. Tymczasem jednak okazało się, że płyn, który wypił Krawczuk, nie był wcale trucizną i że Krawczuk symulował otrucie.

— **Za kaucją 80 tys. koron (około 32 tys. rb.)** uchwalila Izba radna sądu lwowskiego wypuścić adwokata d-ra Sowilskiego, którego aresztowano za szereg oszustw, popełnionych na szkodę klientów. Jak wiadomo, Sowilski operował szczególnie wśród artystów i śpiewaczek kabaretowych, których sprawy prowadził.

— **Uciekł z więzienia przy ulicy Batorego** niebezpieczny bandyta i włamywacz Iko Diaczkow, niedawno skazany na 7 lat ciężkiego więzienia. Wybił on dziurę w piecu, skąd przez komin wydostał się na dach i przepadł. Ucieczka ta budzi w mieście ogólną sensację.

Z POZNANIA. Germanizacja dzieci. Nie wystarcza już germanizacja dzieci szkolnych, obecnie sięga się już do kłóyski.

Regencya poznańska wydała bowiem rozporządzenie, nakazujące ćwiczenie w szkołach piosenek przy kołysce czyli t. zw. „kołysanek“.

Mianowicie starszym dzieciom, które w czasie wolnym od nauki szkolnej doglądać muszą rodziców, ma się w szkole przyswajać takie piosenki.

Szczególniej mają nauczyciele tego rodzaju piosenki powtarzać podczas lekcji śpiewu z dziećmi wyższych klas.

— **Wywłaszczenie.** Nove prawo o wywłaszczeniu ma być zastosowane po raz pierwszy — na żądanie komisji kolonizacyjnej — względem dóbr Głębokie, należących do p. Krużewicza.

Wypadki i katastrofy.

(Wiadomości telegraficzne).

Z rozpacz. W wiedniu wczoraj wieczorem żona portyera rzuciła, w przystępie rozpaczliwym, swoje dzieci do Dunaju. Dzieci utonęły, matka stawiała się sama w biurze policyj, przyznając się do winy i motywując ją niemożliwością wyżywienia rodziny z powodu braku środków, a zrazem wielkiej drożyzny.

Burza gradowa. Pod miastem Siliwri (miasteczko nad północnym wybrzeżem morza Marmora, pomiędzy Konstantynopolem a Rodosto; przyp. Red.) szalała w całej okolicy nadmorskiej straszna burza gradowa. Całe żniwo tegoroczne doszczętnie zniszczone. Kilkanaście domów zawalonych. Dotychczas stwierdzono śmierć 5 ludzi.

70 kobiet żywcem spalonych. W Petersburgu otrzymano, jak donoszą dzienniki, telegram ze stacyi Mordowo kolei południowo-wschodnich, donoszący o olbrzymim pożarze, którego pastwą padła przed kilku dniami cukrownia hr. Orłowa Dawydowa. W chwili wybuchu pożaru przeszło 300 robotnic spało w drewnianym budynku, krytym słomą. W ogniu zginęło 70 robotnic. Środków żadnych, jak zaznacza telegram, przeciwko stłumieniu pożaru nie przedsięwzięto, brak bowiem w cukrowni jakichkolwiek narzędzi pożarnych. Telegram powyższy otrzymano został przez jednego z adwokatów petersburskich, do którego się pogorzeli zwrócili o pomoc prawną w akcji ich przeciwko zarządowi cukrowni.

Wiadomości zamiejscowe.

Rekord monarszy cesarza Franciszka Józefa. Z dniem 5 lipca cesarz Franciszek Józef przewyższył długością czasu swego panowania czas panowania królowej angielskiej Wiktoryi, której czas panowania był dotąd najdłuższym. Królowa Wiktorya wstąpiła na tron 20 czerwca 1837, a umarła dnia 22 stycznia 1901, panowała więc 63 lata, 7 miesięcy i 2 dni. Cesarz Franciszek Józef I po abdykacyi swego stryja cesarza Ferdynanda, wstąpił na tron dnia 2 grudnia 1848, więc wczoraj zrównał się z czasem panowania królowej Wiktoryi, a od dziś panuje już dłużej, aniżeli ona. Także pod względem wieku królowa Wiktorya pozostała za cesarzem Franciszkiem Józefem I. Królowa Wiktorya (urodz. 24 maja 1819, zmarła 22 stycznia 1901), przeżyła lat 81, miesięcy 7 i dni 28, cesarz Franciszek Józef I, zaś liczy z dniem dzisiejszym lat 81, miesięcy dziesięć i dni 17.

Cesarz Franciszek Józef I, osiągnął więc najdłuższy rekord panowania. Wprawdzie król francuski Ludwik XIV, który mając lat 5 ogłoszony został królem, królował przez lat 72, ale samodzielnie panował tylko przez lat 54, ponieważ w pierwszych 18 latach jego królowania rządy spełniała opieka.

Zdradliwa winda. Gdy onegdaj ku wieczorowi hiszpański minister skarbu Barroso i dwaj deputowani weszli do windy gmachu parlamentu, ażeby podczas przerwy w obradach Izby deputowanych zjechać na dół, winda elektryczna nagle utknęła pomiędzy 3 a 2 piętrem. Wezwano mechanika z elektrowni; wezwano potem inżyniera, ale ani jeden, ani drugi nie mogli ztemu zaradzić. Winda wisiała w powietrzu. Wezwano wreszcie straż ogniową, która wprowadziła do windy drabiny ratunkowe. Dwaj deputowani, ludzie szczupli, dostali się drabinami na drugie piętro, ale ekscelencyja Barroso, ważący 140 kilogramów, nie mógł z tej drogi korzystać. Próbowano rozmaitych środków, ale bezskutecznie. Wreszcie straż ogniowa odpiłowała dach windy, następnie linami obwiązała ekscelencyję, poczem usunęła podłogę windy i spuściła Barrosa na parter, przyczem linę trzymało 10 strażaków. Stanąwszy wreszcie w sieniach, zawołał Barros: „Żaden minister nie był tak blizkim upadku“.

Uwolnienie sufrażystek. Jak z Londynu telegrafują, wczoraj wypuszczono na wolność ostatnie z tych sufrażystek, które zostały aresztowane i skazane na więzienie za bicie szyb w marcu b. r. Wszystkie odsiadujące karę wymusiły poprostu wypuszczenie na wolność, przez mającą coraz większe i powszechniejsze zastosowanie — głodówkę. Przez pewien czas odżywiano je sztucznie i naturalnie przemocą, lecz na nic się to nie zdało. Sufrażystki angielskie okazują coraz więcej energii, tracąc równocześnie sympatyę wśród tych nawet kół politycznych, które im jeszcze do niedawna słyły na rękę.

Sufrażystki, pomimo wszystko, wzbudzają wokół siebie formalną panikę. W piątek np. miał się odbyć w Londynie, w narodowym klubie liberalnym bankiet na cześć premiera gabi-

netu Asquitha. Ponieważ jednak miano uzasadnione podejrzenia, że sufrażystki wtargną do klubu lub gdziekolwiek zaczepią Asquitha i obiją go, bankiety odwołano na nieograniczony czas.

Ostatnia poczta.

— Do „Voss. Ztg.“ donoszą z Wiednia: Z Samos nadeszły tutaj wiadomości, że wśród ludności na wyspie wybuchło powstanie przeciwko rządowi tureckiemu. Powód do niego dała odmowa księcia Samos ulaskawienia byłego prezydenta ministrów, Sofulisa, którego na śmierć skazano. Sofulis przybył do Aten, a stamtąd do Samos, skąd jednak musiał uciekać z chwilą odpłynięcia floty włoskiej, której oddał się pod opiekę.

Nowy książę wydał wojsku rozkaz wymaszerowania przeciwko powstańcom. W Maraton Kampos przyszło do krwawego starcia, co do którego brak jeszcze bliższych szczegółów. Liczbę powstańców podają na 6000.

— Do „Secolo“ telegrafują z Aten; Nadzwyczajne wydanie dziennika „Chronos“ podaje z Konstantynopola depeszę, podług której w obziewie rezerwistów przy wylocie Dardanelów przyszło do krwawego buntu. Rezerwiści zaatakowali swoich własnych oficerów, dając do nich strzały. Jeden z greckich rezerwistów przebił bagnietem majora swego pułku. Kilku oficerów na próżno usiłowało stłumić rewoltę, która ostatecznie ogarnęła cały obóz. Pomiędzy żołnierzami a oficerami przyszło do krwawej walki. — Liczba ofiar do tej chwili niewiadoma. Donoszą jednak, że kilku oficerów zostało zabitych. (Wiadomość, pochodząca ze źródła włoskiego, należy na razie przyjąć z pewną rezerwą. Przyp. Red.)

— Z Konstantynopola nadchodzą bardzo poważne wiadomości o rozszerzaniu się buntu w armii, który nie ogranicza się już tylko do Monastyr i wogóle Albanii, ale obejmuje już całą Turcję.

Sądzą, że najbliższe dni przyniosą nowe ważne wypadki w Turcyi, jeżeli rząd obecny nie ustąpi i jeżeli z armii nie będą usunięte osobistości, które stały się niepopularnymi i przyczyniły się do powstania obecnego buntu.

— W kołach, zajmujących się ugodą czesko-niemiecką zapewnijają, że sejm czeski zbierze się zapewne dopiero 20 lipca, ponieważ jeszcze w niektórych ważnych punktach dalsze obrady są konieczne i potrwać kilka dni.

— Akimow oświadczył dziennikarzom, że Rada państwa rozpocznie swe powakacyjne posiedzenia około 14 listopada. Akimow dodał, że projekt samorządu miejskiego w Królestwie będzie musiał ponownie być rozpatrzony przez nową Dumę.

— Do Agencji Havasa donoszą z Tuy; Na przeciw miasta Valenca w Portugalii stanął silny oddział monarchistów i formalnie rozpoczął oblężenie miasta.

Tuż pod murami zraniono wystrzałem karabinowym pewnego portugalskiego podoficera cłowego. Według dalszych wiadomości monarchiści obsadzili dworzec kolejowy w Valency. Walka w mieście trwa dalej. Monarchistami dowodzi kapitan Sebuloeda. Połączenie kolejowe i telegraficzne między Valencą a Portugaliją ma być przerwane.

— „Local-Anzeiger“ donosi z Konstantynopola; Enver-bej kazał oficerom swym złożyć przysięgę, że od prowadzenia wojny nie odstąpią nawet wtedy, gdyby rząd turecki z Włochami zawarł pokój.

— Według doniesień z Szlezwiugu, rozwijają duńscy nader energiczną działalność w kierunku organizowania związków młodzieży, dla chronienia jej przed germanizacją. W tym celu tworzone są po wszystkich wsiach stowarzyszenia, mające obowiązek wyszukania lokalu, w którym młodzież po ukończeniu zajęć zawodowych mogłaby gromadzić się dla wspólnego pobytu. Lokal ten składać się ma z sali do czytania i pisania, z piśniami, dziennikami i stołami do gier towarzyskich. Raz w tygodniu odbywać się mają odczyty, wieczorki muzyczne i t. p. W lecie urządzane będą zbiorowe wycieczki do bliższych i dalszych okolic Szlezwiugu dla dokładnego poznania kraju i jego właściwości. Prasa hakaty-

styczna nie ma dosyć słów oburzenia na ten rach i wypowiada z przekąsem przypuszczenie, że polacy pójda niezawodnie za przykładem duńczyków.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 8 lipca. (wł.) Najwyżej zatwierdzono aprobowany przez Radę państwa i Dumę państwową projekt utworzenia gubernii chełmskiej.

PETERSBURG, 8 lipca. (wł.) Najwyżej zatwierdzono projekty praw, zaaprobowane przez Radę państwa i Dumę państwową—o prawie budowania, o ubezpieczeniu robotników na wypadek choroby i o ubezpieczeniu robotników od wypadków nieszczęśliwych.

Czwarta Duma państwowa rozpocząć ma swoją działalność 25 listopada r. b.

PETERSBURG, 8 lipca. (P.) Rada pod przewodnictwem Gołubiewa przyjęła bez rozpraw w redakcji Dumy 42 projekty praw, w tej liczbie o środkach przeciw przemycaniu materiałów do fabryk koronek w Kaliszu.

Po przerwie pod przewodnictwem Akimowa rozpatrywano sprawę funduszu dodatkowego dla ministerium oświaty na utrzymanie szkół prawosławnych w prowincjach nadbałtyckich.

Projekt ten jednogłośnie został odrzucony. Nad projektem wydawania przez bank włościański pożyczek na zastaw gruntów nadanych rozwinięta się szeroka dyskusja i projekt ten jednogłośnie został przyjęty zgodnie z wnioskiem komisji wniosków prawodawczych i finansowej.

Akimow zaznaczył w końcu, że pozostało do jesieni nierozpatrzonych 37 spraw, z których 27 wpłynęło w końcu czerwca.

W liczbie pozostałych 10 znajdują się następujące projekty: długości dnia w handlu i pracy w zakładach handlowych, o samorządzie w Królestwie Polskiem, o prawach osobistych kobiet zamężnych i t. p.

Następnie prezes zaproponował obecnym wysłuchanie w postawie stojącej Najwyższego Ukazu imiennego do senatu o zawieszeniu prac w Radzie.

Po przeczytaniu Ukazu, przewodniczący wygłosił: „Niech żyje Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, „hura“. W sali rozległo się trzykrotne „hura“ i posiedzenie zostało zamknięte.

PARYZ, 8 lipca. (P.) Gazety donoszą, że Poincaré wyjedzie z Dunkierki 3 sierpnia i przybędzie do Kronsztatu. Dnia 7, 8 i 9 odbędą się narady z członkami rządu, poczem Poincaré odwiedzi Moskwę.

BIAŁOGROD, 8 lipca. (wł.) Kilka oddziałów powstańców albańskich wtargnęło od strony Mitrewicy i Nowego Bazaru w granice królestwa serbskiego. Ludność witała powstańców entuzjastycznie. W serbskich kołach rządowych panuje z tego powodu obawa możliwych powikłań.

BERLIN 8 lipca. (wł.) Inspirowany „Lokal Anzeiger“ dowiaduje się, że pogłoska o zamierzeniu wywłaszczeniu majątku Głębokiej jest bezpodstawną. Wymieniony organ zapewnia, że rząd pruski na razie nie zamierza przystąpić do wywłaszczenia. Pogłoska powstała prawdopodobnie z powodu niedawnego oświadczenia w sejmie ministra rolnictwa, Schorlemera, że rząd zamierza rozpocząć wywłaszczenie od tych majątków, które właściciel polak chce sprzedać polakowi.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 9 lipca. (wł.) Dzisiejszy „Local Anz.“ donosi, że wczoraj odbyła się długa narada gabinetu wiedeńskiego, na której minister wojny przedstawił obszernie obecną sytuację polityczną. Rezultatem jest żądanie przez ministra wojny wielkich kredytów na ufortyfikowanie Tyrolu.

Ostateczny wynik narady trzymany jest w ścisłej tajemnicy.

Rzym, 9 lipca. (wł.) W fabryce dynamitu w Awiniانو pod Turynem nastąpiła wczoraj straszna eksplozja dynamitu, który wybuchnął w ilości 600 kilogramów. Wszystkie zabudowania fabryczne zniszczone, jest wielu ciężko ran-

nych. Czy są zabici i w jakiej ilości—dotychczas nie stwierdzono.

Amsterdam, 9 lipca. (wł.) Wczoraj rozpoczął się tutaj międzynarodowy kongres górniczy. Z ramienia Polsk. Zjedn. Zawodowego jest dwóch delegatów.

Rzym, 9 lipca. (wł.) Po 16 miesiącach rozpraw w procesie kommorystów, (najdłuższym jaki przeprowadzono dotychczas we Włoszech same bowiem śledztwo trwało cztery lata,) sąd przysięgły wydał wyrok, skazujący ósmiu przwódców na 30 lat więzienia każdego, a pozostałych na więzienie od 4 do 20 lat. Zmobilizowano 4 pułki piechoty i 2 artylerii.

Lizbona, 9 lipca. (wł.) Z prowincji nadchodzą bardzo skąpe wiadomości, a dzienniki, na rozkaz rządu, przedstawiają sytuację w dalszym ciągu w myśl doniesień rządowych. Podobno monarchiści zamierzają wydać republikanom decydującą bitwę na rzece Minho. Monarchiści burzą tory kolejowe i wysadzają mosty dynamitem, aby przeszkodzić koncentracji wojsk rządowych.

Paryż, 9 lipca. (wł.) Dzisiejszy „Temps“ potwierdza wiadomość, podaną przez „Daily Graphic“, że Anglia pragnie nie tylko za pomocą wojska, lecz również przez dyplomację wzmożnić swoją pozycję na morzu Śródziemnym.

„Temps“ twierdzi, że od dłuższego czasu toczą się pomiędzy Anglią, Francją i Włochami ożywione rokowania w sprawie utrzymania „status quo“ na morzu Śródziemnym. Nie jest wykluczonem rychłe zawarcie formalnego przymierza pomiędzy temi państwami.

Konstantynopol, 9 lipca. (wł.) Naczelnik wialetu kossowskiego wydał zawiadomienie, że kto z arnautów w ciągu trzech dni nie powróci, tego dom zostanie zburzony, majątek skonfiskowany, a rodzina przewieziona do miasta. Postanowienie wprowadzono już w życie.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W jednym z pism miejscowych zamieszczono list prezesa Związku ogrodników, p. J. Hejwowskiego, w sprawie sprostowania „O podmiejskich ogrodach warzywnych“.

W liście swoim p. prezes Związku ogrodników zarzuca mi, iż nie z mojej inicjatywy powstał Związek ogrodników w Łodzi, co mu przyznaje, gdyż nie ja byłem jego założycielem; co się zaś tyczy poruszenia projektu o zakładaniu ogrodów warzywnych pod Łodzią, to ja go zapoczątkowałem. Ażeby przekonać o tem pana prezesa Związku ogrodników, radzę mu przeczytać nr. „Rozwoju“ 182 z dnia 11 czerwca 1899 roku, jak również nr. „Gońca Łódzkiego“ z dnia 7 października 1899 roku, str. 2 lam 1, a także nr. 142 „Rozwoju“ z dnia 24 czerwca 1902 r. str. 3 lam 3 i żałuję mocno, iż p. prezes Związku ogrodników w Łodzi, p. I. Hejwowski, tak późno zaczął czytać pisma miejscowe. Co zaś do założenia Związku ogrodników w Łodzi, to został on założony dopiero w maju 1907 roku i jak można wnioskować z listu p. prezesa Związku ogrodników—on dopiero zaczął czytać pisma wtedy, t. j. po założeniu Związku ogrodników w Łodzi.

Z poważaniem
Starszy ogrodnik miejski: W. Adamczewski.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Panu S. M. i C. K. Ze przysługujące uczniom szkół publicznych ulgi są uwzględniane wyłącznie dla przyodziań w uniformy, rzecz zrozumiała. Dlaczego by jednak uczniowie w czasie ferij mieli chodzić po cywilnemu, nie rozumiemy. Przecież uniform szkolny to odzież zaszczytna, a przewiduje on i formę letnią. Odczytywanie matrykuł, zwłaszcza przy natłoku publiczności, co bardzo często miewa miejsce w Helenowie, zwłaszcza w dni świąteczne — utrudnia pracę kasyera. Fakt więc odmowy sprzedania panom ulgowego biletu nie zasługuje na potępienie, natomiast ostrzeżenie kolegów, by, pragnąc otrzymać bilet ulgowy, ubrani byli w uniform szkolny, jest zupełnie na miejscu.

Nieznanemu. Listów niepodpisanych nazwiskiem Redakcyi nie uwzględniam.

„Dowcipnemu“. Nietrafnie dopatrywał Pan podobieństwo między lotnikami a cenami mięsa. Prawda, że i lotnicy unoszą się w górę i ceny mięsa idą w górę; ale po krótkiej stosunkowo podróży lotnik opada, gdy ceny mięsa nie ujawniają wcale dążności do opadania. Upadek lotnika bywa niekiedy gwałtowny, staje

się katastrofą, budzącą współczucie wśród ogółu. Gwałtowny spadek cen mięsa wywołałby prawdziwą uciechę.

Firmie „H. Br.“ Wiadomość podobną umieścić można tylko w ogłoszeniu.

S. † P.

Kornelia z Prawdzic-Rudzkich
Bakowska
Obywatelka Ziemska
opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w Stoku dnia 8-go lipca 1912 r.
Eksportacja zwłok nastąpi w środę.
Pogrzeb po nabożeństwie w czwartek w Wójcinie w grobach rodzinnych. O tych smutnych obrzędach zawiadamiają
2526 **DZIECI.**

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 9/VII 1912 roku).

	Zad.	Ofiar		Zad.	Ofiar
Czeki na Berlin . . .	46.30	—	5% L. m. Piotrkowa	—	—
4% Renta . . .	91.80	90.80	Akc. Lilpopy . . .	—	—
5% Pożyczka z 1905	105.75	104.75	„ Putiłowskie . . .	—	—
5% Pożyczka z 1908	105.25	104.25	„ Rudzki i S-ka	—	—
Premjówka I-ej em. . .	465	467	„ Starachowickie	—	—
„ II-ej . . .	857	847	Banku H. m. Warsz.	—	—
Szlacheckie . . .	390	310	Rudzki i S-ka n. ak.	420.50	428
4% Listy Ziemskie . . .	88.00	87.00	B-ku H. Warsz. n. ak.	—	—
4% Listy Warsz. . .	—	91.70	B-ku Dysk. Warsz.	—	—
4% L. Łódz. d i 5 s. . .	87.75	86.85	Akcyje Zyrard. zakł.	287	283
4% L. Łódz. . .	—	—	5% Oblig. Warsz.	—	—
Bank H. Łódz. n. ak.	—	—	4% L. Częstochowy	—	—
			Bank Państwa . . .	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzo- ny do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wia- trza (mistrzów na sekundę)	Uwagi
8/VII 8 po poł.	742.8	+ 25.2	43	Pn Z 1	Z dnia 8/VII Temperatura max. + 26,0 C., min. 11,0
8/VII 9 wiecz.	740.7	22,0	64	Pn Z 1	
9/VII 7 rano	742.1	17,9	74	Pn 2	

Przejazd
№ 2.

wtorek i środa

„ODEON“

Bajki w naturze z natury piękne
Nowy wybryk Prince'a wyjątkowo
w kajdanach losu komiczny

wybitny dramat w 3-ach aktach w kolorach w wykonaniu najlepszych artystów kopenhaskich.

Kubus Inspektorem Towarzystwa Ubezpieczeń
bardzo komiczny.

NAD PROGRAM! NAD PROGRAM!
Od godziny 10-ej wieczorem!

Operacje prof. Doyena — Ostatnia
serya.
Wywłosekcyja mózgu, naukowe. 2245

Numer dzisiejszy składa się z 10-u stron.

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego“
UL ŚW. ANDRZEJA № 3.
Poleca: obrazki religijne, pocztówki artystyczne w wielkim wyborze. 165

LEKOCY MUZYKI
(Fortepian, skrzypce, wiolonczela, teorya)
według programu Konserwatorium Warsz.
udziela Dyrektor Towarzystwa Muzycznego
Tataryusz Joteyko
ul. Juljuszki 13. Zastać od 7—8 wiecz.

Alkoholizm a wzrok.

Każdy nałóg musi się niekorzystnie odbić na naszym ustroju, raz wcześniej, to znowu później. Umiarkowanie znamionuje człowieka zrównoważonego, a namiętności często tak niebezpieczne rodzą się z braku tego zrównoważenia, najczęściej zaś bywają wynikiem nadużyć w sferze zmysłowej.

Przedmiotem tych nadużyć, będących zapoczątkowaniem i ciągiem nieszczęścia pojedynczych jednostek, rodzin, a nawet i narodów staje się niewątpliwie często alkohol, używany w najrozmaitszych postaciach. To wódka, to nalewka, to likier, to arak, nie wyłączając samego wina, sławionego przez starożytnych, a i nowszych poetów.

Któż z nas wąpi o tem, że może nie w najmniejszej części wada rozweselania się winem naszych przodków, przyczyniła się pośrednio i bezpośrednio do naszej zguby. Pisano o tem wiele, ale niestety w spóźnionej porze.

Alkohol oddziaływa, jak wiele innych trucizn, na włókna nerwowe narządu wzrokowego i to raz na same nerwy wzrokowe, to znowu na składniki nerwowe siatkówki, albo wreszcie na ośrodki mózgowie zmysłu wzrokowego, a niedowidzenie tem spowodowane objawia się już to w postaci ostrej, już też i to właśnie najczęściej, w postaci przewlekłej, a ta postać właśnie wielkie stanowi dla chorego niebezpieczeństwo, bo osobnik, oddający się nadużywaniu napojów wyskokowych, nie spostrzega tego wcale, aż wtenczas dopiero, kiedy zbyt silna utrata wzroku już mu nie pozwala spełniać obowiązków, lub używać w całej pełni przyjemności życia. Nieraz w początkach obniżenie wzroku odnosi się tylko do poczucia barw; upośledzenie tej zdolności zmysłowej nieraz może bardzo zaważyć w należytem spełnianiu obowiązków, połączonych z wielką odpowiedzialnością, jak np. służby ustanowionej przy ruchu kolejowym lub marynarskim. Nieraz ludzie ci, badani w ścisłych okresach czasu, zdradzają pewne upośledzenia pod tym względem, upośledzenia dawniej niestwierdzone, które ich czynią niezdolnymi do zajęć, od których należytego spełnienia nieraz życie ludzkie zależy. Osoby te zarzekają się często, że widzą jak dawniej, a uważają to sobie za krzywdę, gdy mają inne dla owej wady stanowiska zajęć. Badając osobnika takiego, stwierdzamy niejednokrotnie, iż właśnie nadużywanie alkoholu tego upośledzenia stało się przyczyną wyłączną lub też w połączeniu z równoczesnym, przez palenie zruwanem się nikotyną.

Ale i w innych zawodach, wymagających dokładnego rozpoznania barw, zachodzą upośledzenia z tego powodu. Oddający się temu nałogowi zwykle nie przyznają się do picia, gdy jednak, mając doskonale powonienie, badając w rannych godzinach, zwrócę radzającemu się na to uwagę, iż mimo zaprzeczenia, dziś już pił, „to tylko była herbata“, często na uniewinnienie odpowie, ale przyzna zarazem, że „z rumem“.

Nałogowy pijak potrzebuje leczenia w zakładach, bo jego siła woli jest za słabą, by mógł dotrzymać przyrzeczenia, iż wobec niebezpieczeństwa zupełnej ślepoty zaniecha picia, a bywa, iż z całą konsekwencją zaprzecza, jakoby pił. Dopiero po operacjach, na takich osobnikach wykonanych, spotykamy się, jeśli ich słowem zawierzyliśmy i napojów wyskokowych nie podajemy, z niespodziankami w postaci gwałtownych napadów deliry.

Oprócz tak wybitnych ujemnych wpływów wyskoku na tkankę nerwową zmysłu wzrokowego, widzujemy i inne objawy oczne, od tego zatruwania zależne, a mianowicie porażenie nerwów, zaopatrujących mięśnie oczne, jak mięsień odwodzący, porażenie całe lub częściowe mięśnia okoruchowego. Dalej zachodzą drgania mięśni ocznych w połączeniu z osłabieniem tychże, a nadto objawy nieruchomości źrenic, towarzyszące uwiadomieniu rdzenia pacierzowego, która to choroba, odnoszona zwykle do innych przyczyn, często zatruciem wyskokowym bywa spowodowana.

Z powyższych uwag wynika, iż alkohol, zawarty czy to w winie, czy to w piwie, a zwłaszcza w wódkach i t. zw. koniakach najrozmaitszego rodzaju, działa ujemnie na tkankę nerwową. Cóż dopiero, gdy te napoje w celach

podłego wyskoku zamiast wyskoku, czyli alkoholu etylowego, zawierają alkohol metylowy, czyli wyskok drzewny, w wysokim stopniu trujący, czego smutne przykłady nie tak dawno dostarczyła nam kazuistyka berlińska. Przykłady osób, które mimo picia, doczekały się przy względnie zdrowiu późnego wieku, nie mogą służyć za dowód, iż alkohol nie jest szkodliwym, a nawet, jak chcą jego zwolennicy, iż może być korzystnym dla zdrowia i życia, ale przemawiają chyba tylko za tem, że zdarzają się osobniki odporne, którym nawet ta trucizna, wolno, ale pewno działająca, nie szkodzi, jak niejednym nie szkodzi nadmierne używanie kawy, herbaty, nikotyny, ba, nawet nie szkodzi chinina i arszenik, gdy inni już przy względnie małych dawkach tych środków, doznawają zaburzeń znamiennych.

Dziś w laboratoriach stwierdzono niedwuznacznie szkodliwość wyskoku na rozmaite narządy ustroju ludzkiego, a zatem także na narząd wzrokowy, ale i bez mikroskopu i zwierząt doświadczalnych liczne spostrzeżenia kliniczne codziennie o tem przekonywają. Zresztą, już nawet w dawnych wiekach znana była szkodliwość alkoholu tak ostro, jak i przewlekłe oddziaływanie na oczy. I tak: Pliniusz pisze w ten sposób: pijący nie dochodzą do późnego wieku. Odnoszą się bładością, obwisłymi policzkami i ropotokiem oczu. Dobitniej zaś jeszcze wyraża się Seneka, gdyż opisując pijaków, zwraca uwagę na to, iż już sam wygląd oczu za ich cierpieniem przemawia, a w końcu pyta: „quid oculorum et aurium tormenta? czyli — a cóż dopiero dolegliwości oczu i uszu?”

D-r. Bolesław Wicherkiewicza.

Z LITWY I RUSI.

Pedagog sadysta. Na zwykłym miesięcznym posiedzeniu w czerwcu Tow. lekarskiego w Wilnie dr. Kraiński odczytał sensacyjny referat o dotkniętym nieuleczalnym cierpieniem t. zw. pedagogicznym sadyzmem — niedawno zmarłym chorym.

Prelegent szczegółowo opisywał symptomy tego chorego i nader charakterystyczne objawy zwyrodnienia, które znajdowały ujście przy pełnieniu przez niego obowiązków służbowych szkołach męskich i żeńskich. Zajmując poważne stanowisko służbowe, pedagog ów cieszył się opinią znanego „ścinacza“ na egzaminach i dzięki temu był dobrze widziany u zwierzchności. Zaś przed lekarzem swym opowiadał, że widok chłopca, a bardziej jeszcze dziewczynki, wijących się niby ze strachu podczas egzaminu, sprawiał mu prawdziwą rozkosz i podniecał go silnie.

Ale taka „działalność“ odbijała się nader boleśnie wśród młodzieży; naliczono aż 18 ofiar tego okrucieństwa pedagogicznego, ofiar, które zakończyły życie samobójstwem.

Lubo prelegent w odczycie swym nie wspominał o nazwisku chorego i terenie jego działalności, nietrudno było przecież znającym stosunki miejscowe odgadnąć nazwisko owego dygnitarza.

Z KROLESTWA.

Małoletni zbrodniarze. We Włocławku przy Zielonym Rynku nr. 11 utrzymywał zakład fryzjerski 68-letni starszek, Feliks Krochmalski, u którego w charakterze ucznia pracował 15-letni Józef Romanowski. Chłopiec ten dobrał sobie kompana, starszego wiekiem od siebie i obaj wzięwszy topór i młotek, poszli do pokoju, w którym znajdował się Krochmalski i poczeli go bić toporem po głowie. Na krzyk napadniętego nadbiegli z pomocą sąsiedzi, co widząc, zbrodniarze usiłowali uciec, lecz udało się to tylko jednemu, narazie niewiadomego nazwiska, drugiego zaś, głównego sprawcę napadu, Józefa Romanowskiego, przytrzymał i oddano w ręce policji, która jednocześnie zajęła się energicznie poszukiwaniem zbiegłego.

Feliksa Krochmalskiego, ciężko poranionego odwieziono do szpitala św. Antoniego.

Rozwiązanie rady miejskiej m. Lwowa.

W sobotę w południe na ręce prezydenta miasta Lwowa Neumana nadeszło pismo namiestnika, zarządzające rozwiązaniem lwowskiej Rady miejskiej. Rozporządzenie to umotywowane jest tem, że 86 radców złożyło mandaty, 2 zmarło, pozostała więc mniejszość nie jest w możności podejmować jakichkolwiek uchwał. Na mocy więc par. 112 ust. 1 statutu stoł. miasta Lwowa namiestnictwo rozwiązuje Radę.

Od tego rozporządzenia przysługuje prawo rekursu do ministerium spraw wewnętrznych w ciągu najbliższych 4 tygodni.

Nadto namiestnictwo rozporządziło w porozumieniu z Wydziałem krajowym, że do załatwienia wszelkich spraw sprawowania rządów w mieście powołani zostali prezydent Neuman i wiceprezydenci dr. Rutowski i dr. Stahl.

Do kompetencji tych komisarzy rządowych należą wszystkie sprawy będące prerogatywą prezydium miasta. Nie mogą oni jednak nabywać ani pozbywać nieruchomości gminnych z wyjątkiem tych wypadków, gdzie to jest konieczne ze względu na budowę ulic lub kanałów, nie mogą zaciągać pożyczek ani robić zobowiązań imieniem gminy na termin dłuższy niż 6 lat.

Wszelkie sprawy zastrzeżone w normalnych stosunkach pełnej Radzie, jej komisjom lub sekcjom, rozstrzyga prezydium na posiedzeniach koleżeńskich.

Od tej części rozporządzenia namiestnictwa nie ma gmina prawa rekursu na podstawie postanowień tegoż par. 112 ust. 1 statutu miejskiego.

Spisek egipski.

Doniesienia telegraficzne o zamachu na kedywa egipskiego oraz na lorda Kitchenera, głównego organizatora sił zbrojnych angielskich rzucają nowe światło na ruch młodo-egipski, który dotychczas uważano poza granicami Anglii za wyraz fantastycznych marzeń młodzieży Egiptu.

W Anglii jednak oddawna baczna uwaga zwrócono na ten ferment, przejawiający się w prasie egipskiej, w pismach wydawanych w Europie przez członków związku, mającego na celu odrodzenie kraju faraonów, w kongresach młodo-egipskich, wreszcie w rozruchach, jakie wybuchały w Kairze na tle żywiłowej nienawiści do anglików.

Egipt jest kluczem do potęgi angielskiej. Bez Egiptu Anglia nie mogłaby królować w Indyach straciłaby najkrótszą drogę do Azji przez kanał Sueski. Na podstawie panowania w Egipcie Anglia zaprojektowała teraz budowę kolei żelaznej od wybrzeży morza Śródziemnego przez Turcję i Persję do Indji, kolei, która obali znaczenie niemieckiej kolei Bagdadzkiej i stworzy nową drogę komunikacyjną, jeszcze krótszą, do angielskich posiadłości w Azji.

Gibraltar—Malta—Egipt—Persja południowa z zatoką Perską — oto punkty wytyczne, których Anglia utracić nie może pod groźbą upadku. Odkrycie szeroko rozgałęzionego spisku na władze angielskie w Egipcie jest też dla W. Brytanii faktem pierwszorzędno znaczenia.

Według ostatnich depech z Kairu i Aleksandrii policja zdołała natrafić na ślady ogromnego sprysiężenia, mającego na celu wypędzenie anglików z Egiptu.

W Kairze dokonano mnóstwo aresztowań i rewizji, których wynik jest w wysokim stopniu niepokojący. Rewizye z podobnymi wynikami miały też miejsce w Aleksandrii oraz w wielu miejscowościach na prowincji.

Stwierdzono, że jeden ze spiskowych chodził już od kilku dni za Kitchenerem. Kedywa otaczały już od dwóch tygodni całe dziesiątki agentów tajnej policji. Ocalenie Kitchenera i kedywa uważają za wyjątkowo szczęśliwy traf.

Aresztowano trzech członków w redakcji organu nacyonalistycznego w Egipcie El-Lewa.

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz“ wydanie ozdobne z ilustracjami St. Masłowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju“ tylko 1.25 kop.

PODANIE O PRZYJĘCIE

do Męskiego Prywatnego Seminarium dla Nauczycieli Ludowych w Ursynowie

wraz z dokumentami (świadectwo szkoły, metryka, świadectwo powtórnego szczepienia ospy, pisemne zobowiązanie rodziców do regularnego wnoszenia opłaty szkolnej, zaświadczenie 2-ech osób wiarygodnych co do moralnego prowadzenia się kandydata i krótki własny życiorys) należy nadsyłać przed 15 Sierpnia r. b. pod adresem: Warszawa, skrzynka pocztowa № 377. — Kandydaci na kurs I-szy (w wieku od lat 15—17) i na kurs II-gi (w wieku od lat 16—18) winni się stawić na egzamin w Ursynowie 29 Sierpnia o godz. 10 rano.

Kancelarya Seminarium wysyła na każde żądanie program i warunki przyjęcia. 2466

Większa stolarnia mechaniczna

poszukuje trzeźwego i energicznego
MAJSTRA

z dobrą praktyką i znajomością rysunków.

Ofierty z podaniem wymaganego wynagrodzenia składać w Redakcyi niniejszego dziennika. 2492.

PARCELACYA

Majątku dworskiego

Jagodnica-Złotna

od Łodzi, w stronie cmentarzy, za Manią Fabryczną 1^{1/2} wiora jest do sprzedania ziemia pszenna, podzielona na parcele 1 i 2-morgowe. Wszystkie mają łąkę i wodę bieżącą; na poprzednio rozprzedanym gruncie znajduje się już: 2 rzeźników, 2 piekarzy, sklepy spożywcze i piwiarnia.

Jagodnica-Złotna nie ma długów hipotecznych, ani Towarzystwa — interes solidny. Szacunek jednej morgi 400 rb.; potrzeba 200 rb. przy kupnie, reszta pozostaje na gruncie na 4 lata po 7 pr

Wiadomość na miejscu we dworze u właściciela. 2493

Lecznica**Dr. S. Steinberga**

BENEDYKTA № 3. Telefonu № 23-62.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedia. Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przy rządów ortopedycznych.

Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.

Gabinet elektro terapeutyczny. Arsonalizacja. Stosowanie prądów stałych przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza chorób nerwowe.

Gabinet światłolecznicy. Kąpiele świetlne w gorącym powietrzu. Kąpiele 4-komórkowe (vier Zellen-Bad). 137r

Nowo utworzona lecznica chorób zębów i jamy ustnej

Lekarza-dentysty

St. DĄBROWSKIEGO

Specjalna pracownia zębów sztucznych, koron i mostków złotych pod kierunkiem technika dentystycznego **C. Perkisa**. Wszystkie znane systemy plombowania zębów. Wyjmowanie zębów bez bólu. Regulowanie krzywo rosnących zębów. Ceny najniższe. Porada 30 kop. Godziny przyjęć od 9 rano do 8 w. bez przerwy. Tel. 25-89.

Piotrkowska № 127

róg Rozwadowskiej, nad apteką W-go Danieleckiego. 1622

OGŁOSZENIE.

Zarząd głównego składu monopolowego w Łodzi (Zagajnikowa nr. 2) podaje do ogólnej wiadomości, że 16 (29) lipca r. b., o g. 11 r., w kancelarce składu odbędzie się licytacja na przebrukowanie i splantowanie podwórza od sumy rabli 3573, in minus. Przetarg odbędzie się 1 sierpnia (19 lipca). Osoby, życzące przyjąć udział w licytacji i przetargu, obowiązane złożyć 400 rb. kaucyi.

CENTRALNA KLINIKA
chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **KONSULTACYA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP.** Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentysty.

INSTYTUT
Roentgenologiczny i Światłolecznicy
Dr. A. GROGLIKA

Zachodnia № 68, przy Zielonej, 185

Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem kwarcowym (lampą Kromayera) i prądami o wysokiej frekwencji (d'Arsonvalizacja). Elektroliza (usuwanie włosów szpecących).

Badanie krwi na syfils.

Godziny przyjęcia: 8—11^{1/2} rano i 6—8 wiecz. Panie 5—6 w. Niedziele i święta: 9—12 rano.**Dr. med. J. Szwarcwasser**
Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagry, otłuszczenie itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne. Wydzielni krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7^{1/2} po południu. 106

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopł. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna. W niedzielę od 8—1-cj.

Krótka 5, telef. 26-50. 1887

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopł. i niemoce płciowe. Leczenie syphilisu EHRlich-HATA 606.

Ul. Południowa № 2.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. panie od 5—8 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 1420

Dr. FRANCISZEK

KOZIOLKIEWICZ
(starszy) Telef. 17-14
Piotrkowska 193

Choroby wewnętrzne, dzieci kobiece. Przyjm. od 9^{1/2} — 11 r. od 6—8 pp. 142

Dr. Fr. Łukasiewicz

Stare-Zarzewka № 36, róg Sosnowa).
Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecięce. Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-6j do 6-6j po poł. 2209r

Dr. I. Silberstrom

przeprowadził się na ulicę Zawadzka № 12. Choroby skóry, włosów i weneryczne. Przyjmuje od 11^{1/2}—2^{1/2} p. p. i od 5^{1/2}—8^{1/2} w. Panie: 4^{1/2}—5^{1/2}, po południu. W niedziele do 6 pop. 712r

Dr. M. PAPIERNY

AKUSZER I SPECYALISTA CHOROBY KOBIECYCH.
ulica Południowa Nr. 23
Telefon 16-85.
Przyjmuje do 11 rano i od 4^{1/2} do 6^{1/2} po poł. 3331

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne.
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 4^{1/2} — 7^{1/2} wiecz., w niedziele święta od 9 do 12^{1/2}.
№ telefonu 20-60. 1877

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2
przyjmuje od 8—10^{1/2}, i od 6—8 po poł. panie od 5—8. W niedziele i święta od 8—r. 376r

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
Benedykta № 6.
9—12 r. i 4^{1/2}—7^{1/2} w. 1485

Dr. BIRENCGWEIG

Srednia № 3, powrót-
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe. Od 11—1 5—7

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu.
PASAŻ MEYERA Nr. 1
Godz. przyjęć: 10-12 i 4-7 p.p.
Telefonu Nr. 28-39. 2659

Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.
(Choroby żołądka i kiszek).
Wschodnia № 49. 42
przyjm. od 8—9 r. i 5—7 p.

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy. Krótka 4 tel. 19-41.
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 2426

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piłkarski

PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm. od 9—10 rano i od 5—8 wiecz. kobiety od 4—5. 1331—r

Dr. W. Dutkiewicz

Specjalność: choroby skórne weneryczne 8^{1/2}—10^{1/2} rano i od 4—7^{1/2} w. W niedziele od 9—12 rano. Zielona 19. 347r

Dr. E. Sonenberg

Choroby skóry dróg moczowych i weneryczne.
CEGIELNIANA 14.
do g. 11—1 i od 4—7^{1/2}. 76r

SPECYALISTA

chorób skórnych, wenerycznych i niemoce płciowej

Dr. LEWKOWICZ
POWRÓCIŁ.

Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606“.
ZACHODNIA № 33.
od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5— w Niedziele 9—5. 279

Dr. Rejt
Srednia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRlich-HATA 606* (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektrolizem i masażem wibracyjnym). Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 w. niedziele i święta od 9—4 p.p. 259

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Przychodnia „Ligi Przeciwgruzliczej”

dnia dzisiejszego przeniesiona została na ul. Piotrkowską № 92.

Fr. SALSKI (mistrz mularski)

przeprowadził się na ulicę Pańską № 44, telef. 12-51. Podejmuje się wszelkich robót w zakresie budowlany wchodzących, w generalnej entrepryzie jak również i z powierzonych materiałów. 2257

WYBOROWE PAPIEROSY:

„Gościnne”

10 szt. 6 kop.
5 szt. 3 kop.

wyrabiane są obecnie ze świeżych, łagodnych, smacznych i aromatycznych tytoni, pochodzących z pierwszych zbiorów nowozalożonych plantacji, co je stawia ponad wszelką konkurencyę.

T-wo A. N. Bogdanow i S-ka

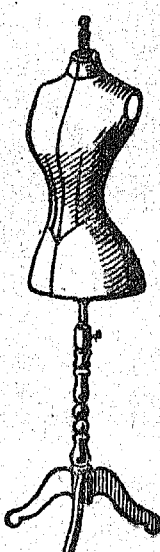
w Petersburgu. 2179

KRADZIEŻ.

Jadąc koleją, na stacyi Andrzejów w chwili wychodzenia z wagonu skradziono mi portfel zawierający gotówki 370 rubli i dowody następujące: weksel na rb. 128 k. 55, płatny 17 sierpnia r, b. wydany przez W. B. Arnekker na zlecenie moje. Weksel na rb. 40, blanco wydany przez W. Zaleskiego, bilet na broń myśliwską, świadectwo wydane przez wójta gminy Łęczno, pow. Piotrkowskiego, dla zastąpienia zaginionego paszportu od chwili otrzymania nowego. Przeto ostrzegam nabywców weksli wyżej wymienionych, gdyż zastrzeżenia odpowiednio są, porobione. Akt protestacyi i sądowc dochodzenie w swoim czasie będą zrobione. F. Kofalczkowski, Łódź, Piotrkowska № 249.

Fabryka Manekinów i INTROLOGATORNIA

Z d. 1 lipca r. b. fabryka manekinów i intrologatornia przeniesione będą na ulicę Piotrkowską № 154.



Przyjmując obstalunki na manekiny podług najnowszej mody, numeru, stażka lub zajętej miary. Staranne wykonanie. Beparacja manekinów.

Mikołajewska № 83.
A. Jasiński.
1547

Do wynajęcia

w Pabianicach zaraz lub od 1-go października, lokal odpowiedni na cukiernię, Pabjanice, ul. Zamkowa 20, 2458

Zadaje się w apteczce „ODOBRIN” tylko MICHAŁA LEBIŃDIEWA

Tępi odciski

Wojciechowski z krawiectwa i brodawki z krawiectwa



Przedst. Akc. Tow. Spiess Syn. 46

Preparat „TRAYSER” przeciw reumatyzmowi i podagrze jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Ilustrowana broszura z prawidłowym opisem powyżej wspomnianych chorób wysłana zostaje na pierwsze żądanie bezpłatnie. Adresować M. E. Traysen, No. 124 Bangor House, Shoe Lane, London, England, E. C. 125



Dowynajęcia

mieszkanie, składające się z 4-ch pokoiów i kuchni—z wygodami, ul. Juliusza № 42. 2474

Potrzebny szynkarz

do karczmy Przygoń, na szosie Pabianice—Łask. Wiadomość u właściciela. 2434

Dr. Jan Cadarski

Akuszeryja, choroby chirurg. i kobiece przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł. Ul. Ogielniana 9 m. 4. 2944

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła. PIOTRKOWSKA Nr. 35. Telefon 19—84. Przyjmuje od 10—11 i od 6—7; w niedziele od 10—11. 2867

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170. Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe. Godziny przyjęć: panowie od g. 11 r. 15—8 po poł., panie 5—6 po poł.; w niedziele i święta 10—12. 1469

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120. Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki). Godzinnie od 8—10 rano i od 5 do 7 po poł. Telef. 23-10. 259

DROBNE OGŁOSZENIA.

A! Wyjeżdżając zagranicę sprzedam zaraz bardzo tanio: kredens, stół, krzesła, otomane, biurko, łóżka, bielizniarkę, tualete, lustro, zegar, szafy, garnitur salony, obrazy, słupy, etażerki szafki kawalerska, kinkiety. Pańska 12—1. 5840—4—5

A! Meble różne z kilku pokoiów sprzedam tanio. Konstancynowska 45—11. 5877—2—2

A! Meble rozprzedam jaknajtaniej wyjeżdżając: garnitur salony, tremo, słupy, ekran tualete, otomane, szafy do ubrania, łóżka, materace, umywalki, bielizniarkę z lustrem, biurko z fotelem, zegar, lampy, stoliki fantazyjne, gramofon, kredens kuchenny, lodownię, taborety kuchenne. Piotrkowska 192 m. 3. 5919—2c—1

B! Były uczeń gimnazjum udziela lekcji początkującym. Oferty uprasza się składać w Administr. niniejszego pisma pod „B. C. I”. 5892—1

B! Tajecznie tanio sprzedajemy piękne alpagowe marynarki i peryny. Piotrkowska 128—15. 5735—4spw—4

D! Do ślusarni chłopczy potrzebni. Leszno 32. 5888—1

D! Dom o dziesięciu mieszkańcach do sprzedania zaraz. Włodzimierska 11. 5799—3*—1

D! Zoppot poszukuje towarzyski. Oferty „Podróźnicze”. 5896—5*—1

D! Dom drewniany z całkowitem zabudowaniem, z 6 morgami ziemi w Strykowie, do sprzedania, Blizna wiadomość w Łowiczu w piekarni Wojciechowskiego. 5907—3—1

D! Dnia 25 czerwca zaginął człowiek 32-letni, idyota (Zongler). Ktoby wiedział o zaginionym proszę zawiadomić rodziców. Smugowa 10, Zuchowści. 5825—3—5

D! Do wypożyczenia 1000 rb. na 1 numer hypoteki. Oferty w Administr. Rozwoju pod „1000”. 4894—3—1

D! Do Towarzystwa Pożyczkowskiego Oszczędnościowego potrzebny woźny z kaucyą i piśmieniem. Oferty składać w Rozwoju pod „Woźny”. 5850—2—2

D! Dla fryzjera, zakład felczerski do sprzedania na przystępnych warunkach. Wiadomość: Skłodowa 11. 5879—2—1

F! Pila piekarska do sprzedania. Konstancynowska 78. 5847-3-2

K! Kawalerskie pokoje z osobnym wejściem, z wygodką i usługą. Długa 72. 5905—5*—1

K! Krawcowa zdolna z krojem podobną do prywatnego domu. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju”. 5926—1

M! Młody człowiek, lat 18, z prokwinyl, z 2 klasowem wykształceniem, poszukuje jakiegokolwiek bądź zajęcia. Łaskawe oferty w Rozwoju dla „Poszukującego”. 5891—1

M! Magiel do sprzedania. Zakątna № 19. 5924—54pt—1

M! Maszynę nożną, dobrze szyjącą, wyjeżdżając, tanio sprzedam. Piotrkowska 192 m. 5. 5918—1

M! Mistrz strycharzki poszukuje posady zaraz. Ul. Zielona 53, Szymański. 5705—1

M! Meble z powodu wyjazdu zagranicę sprzedam bardzo tanio: salonowe, ze stołowego, sypialnego, gabinetu, obrazy, stoliki, drobny sprzęt; kupować można i częściowo Piotrkowska 225—2.

M! Młoda, inteligentna panienka z 4-o klasowem wykształceniem, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty proszę składać w Adm. Rozwoju pod lit. „S. K.”. 5787—5sw—2

M! Magiel w dobrym stanie do sprzedania. Widzewska 25. 5925

N! Nauka rachunków pogładowa. Prospekt tanich, bardzo przytecznych tablic kolorowanych darmo. Krzywiec, Łódź, Mikołajowska 60. 5238—3—5

O! Otomany, materace, leżanki, garnitury wyściełane sprzedaje najtaniej; przerabiam stare meble, kroje pokrowce. Rozwadowska 14, tapicer. 5920—1

P! Potrzebny chłopiec do zakładu blacherskiego zaraz. Ul. Przejazd 12. 5889—1

P! Potrzebna panna obznajmiona do sklepu rzeźniczego zaraz. Widzewska 137. 5911—1

P! Piwiarnia dobrze prosperująca do sprzedania. Przejazd 23, Kenich. 5912—4cpts—1

P! Pokój z meblami lub bez zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Nawrot 67 w sklepie. 5917-3*-1

P! Pokój z kuchnią umeblowany zaraz do odnajęcia tanio, požądane jest małżeństwo bezdzietne. Ulica Wysoka № 24 m. 7, zastać od 7—9. 5827—5—3

P! Pokój zaraz do wynajęcia umeblowany z całodziennem utrzymaniem. Obiady gospodarskie, zdrowe od 35 kop. Dzielna 40 m. 1.; tamże do sprzedania otomana dywanowa. 5732—5—5

P! Piwiarnia z powodu choroby właściciela do sprzedania. Wiadomość S-go Andrzeja 53. 5808—3—5

P! Potrzebni subiektci malarzcy. Ul. Zgierska 31. 5886—3—2

P! Potrzebna kobieta do domowego gospodarstwa do samotnej osoby. Oferty w Rozwoju pod „M. B.”. 5851—5—2

P! Pokoju z utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie poszukuje inteligent. Udzielać lekcji. Oferty Rozwój dla „Handlowca”. 5857—2wc—1

P! Potrzebni malarze. Piotrkowska № 103. 5880—3—2

P! Piwiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu. Benedyktka 46. 5801—3—3

P! Potrzebny czeladnik na wodociagową robotę oraz chłopiec w termin. Ludwiki (Luizy) 20. 5883—3—2

P! Potrzebni zaraz czeladnicy malarzcy. Orła № 7. 5804—3—5

P! Potrzebna uczenica do pralni. Ul. Rybna 15. 5875—2—2

P! Potrzebne małżeństwo do filii piekarskiej od 14 lipca 1912 r. z kaucyą. Wiadomość: Fabryczna 7 w piekarni. 5797—3—5

P! Potrzebny chłopiec do posługi zaraz. Piotrkowska 54 do fryzjera. 5902—1

P! Pesorka w dobrym stanie do sprzedania i dwa chomonta. Franciszkańska 55. 5807—3—5

S! Student politechniki poszukuje lekcji. Specyalność: matematyka, niemiecki (konwersacya). Zarzewska 27—4, Gejzler; od 6 i pół wlec. 5906—2*—1

S! Stolownia i umeblowane pokoje zaraz do sprzedania z powodu choroby, miejsce wyrobione. Dzielna 31 m. 82. 5890—2—1

S! Szyje ręcznie bieliznę. Miłsza № 50 m. 25. 5895—2—1

S! Sklep kolonialno-dystrybucyjny sprzedam zaraz. Ul. Szkolna № 32. 5915—3*—1

S! Stolarze i krzeslarz potrzebni tylko zdolni mogą zgłaszać się. Ul. Lipowa 71; o godz. 10-ej rano. 5922—2—1

S! Szkrzynki i beczki zdadne do pakowania towarów, tanio do sprzedania. Piotrkowska № 125, Brajca Borkowscy. 5882—3—2

S! Stół wysuwany tanio do sprzedania. Ul. Mikołajowska 71, m. 9, front. 5817—3—3

S! Student z Petersburga, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcji. Cegielniana 85 m. 9. 5864—4wss—2

T! Tapicerski czeladnik potrzebny zaraz. Rozwadowska 14; sprzedam tanio szafy, łóżko używane.

W! Wyprowadzając damskie bogate, zagraniczne suknie, bieliznę, buciki, lampę i rower damski. Nawrot 20 m. 4; 2—8 wlec. 5856—3—2

Z! Zdolni ślusarze i kowale na łepsze budowlane roboty i ciężkie roboty oraz chłopcy porządnymi rodzicami, którzy chcą nauczyć się ślusarstwa mogą się zgłosić. Długa 162. 5887-3*-1

Z! Zdolna panienka poszukuje miejsca sklepowej w sklepie rzeźniczym lub korzennym. Wiadomość: ul. Zgierska 49 m. 32. 5913—1

Z! Magle do sprzedania. Zgierska 5. 5909—2—1

Z! 2 pokoje, kuchnia, przedpokój (5 okien) do wynajęcia zaraz za 260 rb., Zielona 28. 5872-3-2

Z! 25—30 tysięcy na czystą hyndnictwa poszukuje. Zgłoszenia: Piotrkowska 88, m. 6. 5822-2-2

Z! 3500 na Łszy numer hypoteki potrzeba. Oferty Rozwój pod „A. E.”. 5790—3—3

Zagubione dokumenty.

A! Andrzej Kodtubański zagubił paszport wydany z magistratu m. Zgierz. 5881—3—2

A! Adolf Peter zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Bialera. 5894—1

D! Dobrzyński Ludwik zgubił paszport wydany z magistratu m. Warty, gub. kaliskiej. 5854-3-2

E! Ertman Bluska zagubił kartę od paszportu, wydaną z elektrowni miejskiej. 5797—3—3

E! Elżbieta Krzyżanowska zagubiła paszport wydany z gm. Wola Wożykowa, pow. łaskiego, gub. piotrkowskiej. 5895—3—4

J! Józef Puchala zagubił paszport wydany z gm. Łask, gubernii piotrkowskiej. 5897—3—1

J! Janiszewski Piotr zgubił paszport, wydany z gm. Góra, pow. rawskiego, gub. piotrkowskiej. 5805—3—5

J! Jakób Augustyniak zagubił paszport wydany z gminy Popół, pow. brzezińskiego. 5859—3—3

L! Leopold Janowski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Maurycyego Frankfurta. 5828-3-5

M! Marcin Dźwiński zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Bauera. 5901—1

M! Modrzejewska Genowefa zgubiła paszport wydany z magistratu m. Pabianice. 5908—3—1

O! Otylja Polke zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Kindermana. 5914—1

P! Piotr Grzelczyk zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Dessurmonta. 5916—1

P! Plewiński Mieczysław zgubił paszport wydany z gm. Sekowice, pow. wieluńskiego. 5869-5-2

S! Sobczak Helena zgubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Rohberga. 5910—1

W! Wincenty Masiera zagubił paszport wydany z gminy Kowalepańskie, pow. tureckiego, gub. kaliskiej. 5904—3—1

W! Władysław Jezak zagubił paszport wydany z gm. Wielkie Dęby, pow. nowomińskiego, gub. warszawskiej. 5849—3—2

W! Węcsek Jadwiga zgubiła paszport, wydany z gm. Bejsce, gub. kieleckiej. 5800—3—3

Z! Zaginął paszport na imię Bronisława Fogla wydany z gm. Chojny. 5810-3-3

Z! Zaginął paszport wydany z gminy Kamienkowska, gub. grodziskiej, pow. Sokołka, na imię Józefa Kirpsza. 5923—3—1

Z! Zaginął kwit od paszportu wydany z fabryki B. Freidenberga na imię Tomasza Lisia. 5903

Z! Zaginął paszport wydany z gminy Bujny, gub. piotrkowskiej, na imię Gustawa Grige. 5898

Z! Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Alberta Barucha na imię Idy Hartig. 5900

Pracownia Gorsetów NATALII KEDZIERSKIEJ

OBSTALUNKI podług najnowszych modeli. Reparacya. Oddzielny pokój dla przyjęć. Piotrkowska 115 m. 6.

CASINO NIEBEZPIECZNY FLIRT komedia

We władzy przeznaczenia (Tyrza Śpiewaczka).

Dramat w 2 aktach w wykonaniu najlep. artystów teatrów paryskich.

Od dziś do piątku 12-go
lipca włącznie

Atrakeya. Występy znakomitego transformisty

U. UCZELLINIEGO

Nowy program:

Wielka droga Operetta w 1 akcie.

9 osób, 150 zmian, wykona sam jeden **U. Uczellini.**

Śpiewy małosyjskie

Wykona Sarra Bernhard (w miniatuże).

Orkiestra koncertowa złożona z 10 osób.

2524

W Parku Źródlika (Kweta) połączonym z ogrodem Strzaleckim. **W Parku Źródlika**
w Niedzielę, dnia 14-go Lipca 1912 roku

WIELKA ZABAWA OGRODOWA

Na korzyść Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej

z nowym programem i nowymi dekoracjami

Wielki Koncert, wykonany przez 3 orkiestry, 3 towarzystwa śpiewacze i przez mandolinistów. — **Kiermasz w „Strażówce“**, krakowskie wesele, tańce i zabawy narodowe, Cyrk. — **Gimnastyczne produkuje**, występ humorystów i kupiecistów. — **Pożar w „Strażówce“**, ogień sztuczny, pochód z pochodniami. — **Mabaret**—występ znanych artystów. — **3 Karczmy pod Strażakiem**. — Wieczorem w sali zabawa taneczna. — Szczegóły w programach. — Wejście 45 kop. Dzieci i uczniowie 25 kop.

Początek o godzinie 3-ej po południu.

2247

Początek o godzinie 3-ej po południu.

Uczniów,

którzy nie zdali tegorocznych

egzaminów

z języków (a mianowicie: z rosyjskiego, polskiego, niemieckiego lub francuskiego, przysposabia do takowych podczas wakacji **odpowiednio, gruntownie i prędko.**

2197

Instytut języków nowożytnych

D-ra KUMMERA

Piotrkowska 79.

Świetne rezultaty!

Fuzya

cenna z powodu śmierci do
sprzedania, ul. Orla № 25, Kon-
troler. 2522

Powóz półkryty

na gumach mało używany do
sprzedania, Rokicińska № 85.
2518

Do sprzedania

Sklep kolonialny

w dobrym punkcie w Piotrkowie. Oferty „F. H. 102“ Administracja „Rozwoju“. 2520

Zatwierdzone przez okrąg
naukowy

wieczorne kursy przygotowawcze

na świadectwa:

nauczycielskie, ucznia ap-
tekarskiego z 4 klas i t. p.
otwarte codziennie od 7-ej
do 10-ej wieczorem.

Mikołajewska № 22
lewa oficyna. 1684

DISKONALNE PREPARATY DO OŚWIWIA
RADIUM
PASTY, KREMY, GŁAZORY I t. p.

13

1557

Towarzystwo Akcyjne Browarów Parowych

Haberbusch i Schiele

w Warszawie.

Poleca wyborowe piwa

Bawarskie — Pilzeńskie — Kulmbach

w Łodzi

Na wystawie Rzemieśln.-Przemysłowej pawilon własny

Skład, Przejazd 65, telef. 14-33.

Przedstawiciel

Edward Lorentz.

2239

RĘCZNA TOREBKA

zawierająca różne papiery, zgubioną została w piątek o 6½ rano, po drodze z hotelu Manteuffla, do stacji Dr. Żel. Fabr.-Łódzkiej. Uczciwy znalazca zechce oddać takową za dobrem wynagrodzeniem, w składzie Towarzystwa Akcyjnego „Zawiercie“, Nowy Rynek 8. 2243

OGŁOSZENIE.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, a nieodebrane do dnia 1 czerwca 1912 roku będą przechowywane na stacji Łódź-Fabr.; w ciągu 4-ch miesięcy od daty wymienionej, a następnie na zasadzie artykułu 40 i 90 Ustawy Ogólnej dróg żelaznych Rosyjskich będą sprzedane przez publiczną licytację.

Bagaż ze stacji Warszawa № 5353, 6011, 6482, 7317, i 7722, Kobrin № 143, Tomaszów № 5362, Charków № 8528, Końsk № 1952, Skierniewice № 284, Piotrków № 934 i Częstochowa № 1647 i 1864.

Rzeczy zapomniane w obrębie drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej:

a) Na st. Łódź-Fabr. kalosze stare, parasolka stara, parasol, paltó stare i kapelusz męski.

b) Na st. Koluszki: torebka ceratowa w niej irygator, garnek, gaza i bluzka ze spódnicą, laska, parasolka czarna, kapelusz dziecienny wiórkowy, dwa paltó dzieciinne, dwie laski i ser. 2241

Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielece, końskie suche i solone. Łój i szmalec topiony, do celów technicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Mączkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu i trzody. Włosień łapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Szczecińską surową, mokrą i suchą.

445

Inżynierska № 1, tel. 46.